

UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W
WARSZAWIE

ANNA KOZŁOWSKA
45 605

**Tomaszowa koncepcja psychiki i uczuć ludzkich jako
podstawa teorii i terapii nerwic represyjnych w ujęciu
A. Terruwe i C. Baarsa**

Praca magisterska
pisana na seminarium magisterskim
z historii filozofii średniowiecznej
na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej
pod kierunkiem prof. dr hab. Artura Andrzejuka

WARSZAWA 2008

| | |
|--|-----------|
| WSTĘP | 3 |
| 1. PSYCHIKA CZŁOWIEKA WEDŁUG INTEGRACJI PSYCHICZNEJ A. TERRUWE I C. BAARSA W ŚWIETLE KONCEPCJI ŚW. TOMASZA..... | 7 |
| 1.1 WŁADZE CZŁOWIEKA | 7 |
| 1.1.1 Instynkty | 7 |
| 1.1.2 Psychiczne „wymiary” człowieka..... | 9 |
| 1.2 WŁADZE ZMYŚŁOWE | 11 |
| 1.2.1 Zmysłowe władze poznawcze..... | 12 |
| 1.2.2 Zmysłowe władze pożądawcze..... | 12 |
| 1.2.3 Charakterystyka uczucia gniewu („na pograniczu zmysłów i intelektu”)..... | 15 |
| 1.2.4 Zmysłowa władza ruchu | 16 |
| 1.3 INTELKTUALNA WŁADZA POZNAWCZA | 18 |
| 1.3.1 Intelekt i jego przypadłości..... | 18 |
| 1.3.2 „Słowo serca” | 21 |
| 1.4 WOLA | 22 |
| 1.5 RELACJE INTELEKTU, WOLI I ZMYŚŁÓW | 25 |
| 2. NERWICE REPRESYJNE I ICH TYPY W UJĘCIU A. TERRUWE I C. BAARSA..... | 31 |
| 2.1 PROCES REPRESYJNY | 31 |
| 2.1.1 Konflikt między pragnieniem zmysłowym a wolą | 33 |
| 2.1.2 Konflikt między pragnieniami zmysłowymi..... | 34 |
| 2.1.3 Uczucia tłumiące | 36 |
| 2.1.4 Uczucia tłumione..... | 39 |
| 2.1.5 Specyfika ujęcia istoty nerwic represyjnych A. Terruwe i C. Baarsa a stanowisko Z. Freuda | 41 |
| 2.2 TYPY NERWIC REPRESYJNYCH | 43 |
| 2.2.1 Nerwice histeryczne..... | 46 |
| 2.2.2 Nerwice lękowe | 49 |
| 2.2.3 Nerwice energii | 51 |
| 2.2.4 Nerwice lękowe maskowana energią..... | 54 |
| 3. TERAPIA NERWIC REPRESYJNYCH..... | 56 |
| 3.1 TERAPIA NERWICY HISTERYCZNEJ..... | 57 |
| 3.2 TERAPIA NERWIC OBSESYJNO-KOMPULSYWNYCH..... | 58 |
| 3.2.1 Terapia nerwicy lękowej..... | 58 |
| 3.2.2 Terapia nerwicy energii | 61 |
| 3.2.3 Terapia nerwicy lękowej maskowanej energią..... | 64 |
| 3.2.4 Terapia uśmierniająca obsesje i kompulsje seksualne..... | 65 |
| 3.3 PRÓBA PORÓWNIANIA TERAPII NERWIC | 66 |
| ZAKOŃCZENIE | 71 |
| BIBLIOGRAFIA | 74 |

Wstęp

Przedmiotem tej pracy jest prezentacja teorii i terapii nerwic represyjnych Anny Terruwe i Conrada Baarsa w świetle koncepcji uczuć ludzkich i psychiki człowieka św. Tomasza z Akwinu.

Zagadnienie nerwic i ich terapii bierze swój początek w psychoanalizie Zygmunta Freuda; to on jako pierwszy zajął się tym problemem. Potem wielu badaczy w obrębie różnych kierunków psychologicznych podejmowało próbę opisu mechanizmów powstawania nerwic oraz opracowania zaleceń terapeutycznych. Taką próbę podjęła też w latach 70-tych XX wieku wspomniana para holenderskich psychiatrów. Ponieważ ich nazwiska są niemal nieznanne w Polsce, zarówno w środowisku psychologów i psychiatrów, jak i w środowisku filozoficznym, wydaje się uzasadnione przytoczenie krótkich not biograficznych.

Dr Anna Terruwe (1911-2004) odbyła studia medyczne na Uniwersytecie w Utrechcie w Holandii. Doktorat z filozofii uzyskała na uniwersytecie w Lejdzie. Przez wiele lat prowadziła praktykę psychiatryczną w Nijmegen, dokąd przyjeżdżali pacjenci z całej Europy Zachodniej. Oprócz tego bardzo aktywnie zajmowała się działalnością naukową: wykładała (między innymi na Katolickim Uniwersytecie w Nijmegen), brała udział w licznych konferencjach, wydawała książki. Za jej największe osiągnięcia uważa się: odkrycie mechanizmu nerwic represyjnych, wyróżnienie, innych niż represyjne, nerwic deprivacyjnych oraz wprowadzenie do języka psychologii pojęcia afirmacji (jako nadania człowiekowi emocjonalnego poczucia wartości, które dla neurotyka deprivacyjnego staje się psychicznym „powtórny narodzeniem”). Paweł VI nazwał dorobek naukowy A. Terruwe „szczególnym darem dla Kościoła”. Jej liczne książki tłumaczone są z holenderskiego na angielski, francuski i niemiecki.

Dr Conrad Baars (1919-1981) urodził się w Holandii, studiował w Oksfordzie oraz w Szkole Medycznej Uniwersytetu w Amsterdamie. Podczas drugiej wojny światowej brał udział w ruchu oporu, aresztowany przez

Niemców, trafił do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, gdzie przebywał prawie dwa lata. W roku 1946 zamieszkał w Stanach Zjednoczonych. Zrażony pozbawioną wymiaru duchowego, scjentystyczną wizją człowieka, która obowiązywała w środowisku medycznym, chciał porzucić zawód psychiatry. Odkrycie dorobku A. Terruwe pozwoliło mu odzyskać zaufanie do nauki. Zaczęli ze sobą współpracować; Baars przetłumaczył wiele jej książek na język angielski, niektóre napisał wraz z nią. Był konsultantem rzymskiej Kongregacji Spraw Duchowieństwa, w 1971 roku brał udział w Synodzie Biskupów poświęconym problemom kapłaństwa. Na krótko przed śmiercią, odpowiadając na prośbę o wydanie opinii na temat amerykańskich seminariów duchownych, wskazał, między innymi na brak klasycznej filozofii w formacji kleru, postulował przy tym udostępnienie amerykańskim seminarzystom dorobku KUL-owskiej szkoły tomistycznej¹.

Ponieważ Terruwe i Baars bardzo szybko zauważyli, że współczesnej im psychiatrii i psychologii brakuje podstaw filozoficznych, a tak ukształtowana nauka nie jest w stanie we właściwy sposób pomóc człowiekowi, postanowili swoją teorię oprzeć na filozoficznej antropologii św. Tomasza z Akwinu. W ten sposób powstało zupełnie innowacyjne ujęcie nerwic repesyjnych. Podkreślając jedno z najważniejszych punktów antropologii Akwinaty, mianowicie jedność człowieka (ową integrację ducha i ciała, intelektu i zmysłów, rozumu i uczuć) i to, że z natury uczucia ludzkie są poddane kierownictwu intelektu i woli, jak również biorąc ujęcie samej nerwicy i mechanizmu tłumienia od Freuda, udało się autorom opracować teorię i terapię, która okazała się być trafna i skuteczna.

Współcześnie zagadnienie nerwic i ich terapii jest bardzo popularne, ponieważ duża jest powszechność występowania tego typu zaburzeń. Przy postępującej technicyzacji i ciągłym przyspieszaniu tempa naszego życia, coraz łatwiej się zagubić, przestać nadążać i popaść we wszelkiego rodzaju konflikty wewnętrzne, a szczególnie dotyczące uczuć, których nie mamy czasu dostrzec i uporządkować. Poza tym coraz częściej psychologia, która przez lata chciała być

¹ Por. A. Terruwe, C. Baars, *Integracja emocjonalna. Jak uwierzyć, że jesteś kochany i potrafisz kochać*, Poznań: W drodze, 2004, ss. 227-228.

nauką zupełnie autonomiczną, zwraca się w stronę filozofii w poszukiwaniu wizji natury ludzkiej. Dlatego wydaje się być zasadne ukazanie takiej koncepcji nerwic, która łączy w sobie filozoficzne podstawy i psychologiczne podejście. Celem tej pracy jest analiza teorii i terapii nerwic represyjnych Terruwe i Baarsa oraz zwrócenie uwagi na przyjęte filozoficzne podstawy i konsekwencje, jakie z tego płyną.

Sformułowanie tematu pracy oraz wyznaczenie jej celów narzuca wybór metody; będzie to metoda analityczno-porównawcza. Cała praca jest niejako analizą teorii i terapii nerwic represyjnych, zawartej w książce „Integracja psychiczna”, ze szczególnym uwzględnieniem jej podstaw filozoficznych. Natomiast na poszczególnych jej etapach koncepcja wypracowana przez Terruwe i Baarsa będzie porównywana ze współczesną myślą psychologiczną w zakresie tematyki nerwic; takie porównanie ma za zadanie ukazać, jak ważne są przyjęte podstawy i w jaki sposób determinują one późniejsze rozważania.

Stan badań przedstawionej tematyki ogranicza się do licznych opracowań antropologii św. Tomasza z Akwinu. Już dawno dostrzeżono ogromną wartość filozofii tego średniowiecznego autora i szeroko ją omówiono oraz opisano. Natomiast o koncepcji Terruwe i Baarsa napisano bardzo niewiele; ze znanych nam źródeł tylko prof. A. Andrzejuk zajmował się tym tematem (w swoich artykułach i książce „Uczucia i sprawności”). Tym bardziej temat ten wydaje się warty podjęcia i próby jego rzetelnego opracowania.

Jeśli chodzi o źródła, to w pracy wykorzystano dwie dostępne książki autorstwa Terruwe i Baarsa: wspomnianą już „Integrację psychiczną”, która jest podstawowym punktem odniesienia tej pracy, oraz „Integrację emocjonalną”. Równie duże znaczenie posiada Summa Teologii św. Tomasza z Akwinu i liczne opracowania jego myśli antropologicznej. Podparto się również wiedzą zaczerpniętą z podręczników psychologii, między innymi z *Psychologii* pod redakcją J. Strelaua i *Psychiatrii* pod redakcją A. Bilikiewicza.

Treść pracy zawiera się w trzech rozdziałach. Pierwszy przedstawia podstawy filozoficzne omawianej koncepcji, czyli zagadnienia z zakresu tematyki psychiki człowieka i uczuć ludzkich; władze człowieka i relacje między

nimi są przedstawione tak, jak rozumieją je Terruwe i Baars, po czym są skonfrontowane z tym, co na dany temat pisze sam Akwinata. Drugi rozdział opisuje mechanizm powstawania nerwic represyjnych, odpowiada na pytanie, czym są dokładnie tego typu zaburzenia i podaje ich typologię. To, co na ten temat napisali autorzy *Integracji* jest porównane z myślą Freuda i ze współczesnym ujęciem nerwicy, jak też współczesną typologią. W trzecim rozdziale zawarte są zalecenia terapeutyczne, jakie dają Terruwe i Baars do każdego typu nerwic oraz dla porównania ogólnie i krótko opisana jest współczesna terapia tego typu zaburzeń. Rozdział ten jest najkrótszy, ponieważ wydaje się, iż nie ma potrzeby dokładnie opisywać współczesnej terapii nerwic; byłoby to zbyt głębokim zagłębieniem się w dziedzinę psychologii.

Antropologia św. Tomasza z Akwinu jest przytoczona tylko w takim stopniu, w jakim do skonstruowania swojej teorii potrzebowali jej autorzy *Integracji*, natomiast współczesne ujęcie nerwic jest zawarte w pracy o tyle, o ile wydawało się konieczne do podkreślenia innowacyjności omawianej teorii.

1. Psychika człowieka według *Integracji psychicznej* A. Terruwe i C. Baarsa w świetle koncepcji św. Tomasza

Jak zostało powiedziane we *Wstępie*, Terruwe i Baars podkreślają, że znajomość „budowy” i funkcji ludzkiej psychiki jest konieczna do zrozumienia zaburzeń emocjonalnych; jest podstawą, na której można dopiero zbudować jakąkolwiek praktykę psychiatryczną.

Postaramy się pokazać, w jaki sposób rozumieją i wykorzystują koncepcję św. Tomasza z Akwinu w swojej teorii i terapii. Autorzy *Integracji psychicznej* „unowocześniają” ją, między innymi poprzez zastąpienie nową terminologią terminologii średniowiecznej; poza tym ich adaptacja Tomaszowej koncepcji prawdopodobnie w dużej mierze opiera się na książce *Thomistic Psychology* Roberta E. Brennana² (a nie bezpośrednio na dziełach św. Tomasza). To sprawia, że ich „antropologia filozoficzna” jest pewną interpretacją antropologii Tomaszowej, nie zaś przyjęciem koncepcji Akwinaty wprost.

Najpierw zobaczymy, co na temat władz człowieka ogólnie oraz szczegółowo - zmysłów, intelektu i woli piszą Terruwe i Baars, a następnie każde z zagadnień porównamy z tym, co na dany temat znajduje się w dziełach św. Tomasza.

1.1 Władze człowieka

1.1.1 Instynkty

Terruwe i Baars piszą, że człowiek jest, zgodnie ze swoją naturą, nakierowany ku pewnemu dobru, czyli jest wyposażony w jakiś instynkt osiągnięcia tego dobra; instynkt ten jest najbardziej podstawowy w człowieku, zmierza do tego, co dla niego konieczne, nie jest zależny od żadnej świadomej władzy. Dobro, do którego się kieruje to, po pierwsze - chęć życia (instynkt

² Robert E. Brennan OP, *Thomistic Psychology – A Philosophic Analysis of the Nature of man*, New York, Macmillan 1941.

samozachowawczy), a po drugie – przekazywanie życia (instynkt prokreacji). Te dwa instynkty są w człowieku od początku jego istnienia (są wrodzone), z tym że instynkt prokreacji daje o sobie znać wraz z rozwinięciem się fizycznej zdolności do prokreacji³. Natura ludzka nie jest ograniczona tylko do poziomu tych instynktów, przekracza go poprzez nabytą wiedzę zmysłową i rozumową. Dzięki tej wiedzy, elementarne instynkty mogą się rozwijać w cały szereg skłonności zmysłowych i intelektualnych. Te pierwsze „dotyczą tylko najbardziej podstawowych dla człowieka rodzajów dobra; popychają go, by tak rzec, ku owym niezbędnym, elementarnym dobrom. Skłonności nabyte, z drugiej strony, odnoszą się do wszystkiego, co otacza te podstawowe dobra i sprawia, że życie i prokreacja osiągają swą najwyższą ludzką wartość. Moglibyśmy powiedzieć, że skłonności te pociągają człowieka ku doskonaleniu swego istnienia. Instynkty naturalne, czyli wrodzone są niezależne od jakiegokolwiek wiedzy podmiotu, podczas gdy skłonności nabyte pobudzane są przez wiedzę zmysłową”⁴.

Św. Tomasz pisze natomiast o trzech rodzajach pożądania (*appetitus*)⁵. Pierwsze to pożądanie naturalne (*appetitus naturalis*), czyli pewna naturalna skłonność do wypełniania tego, co zgodne z daną naturą; jest niezależne od świadomości, występuje u wszystkich bytów, ale inne jest u roślin, a inne u zwierząt czy ludzi. Temu właśnie pożądaniu, wydawałoby się, odpowiada to, co Terruwe i Baars nazywają naturalnym instynktem. Kolejne dwa rodzaje pożądania to władze pożądawcze duszy ściśle związane z poznaniem, czyli charakterystyczne dla człowieka. Tak jak poznanie może być zmysłowe i intelektualne, tak i władze pożądawcze są: zmysłowa – *appetitus sensitivus* (podobny pożądawczej władzy zmysłowej jest zwierzęcy instynkt; z tą władzą wiąże się też władza ruchu) i intelektualna – *appetitus intellectivus* (czyli wola). W dalszej części pracy obie będą dokładniej omówione. Akwinata podkreśla, że skoro w bytach, które mają zdolność poznawania, istnieją formy doskonalsze od

³ Por. A. A. Terruwe, C. W. Baars, *Integracja psychiczna. O nerwicach i ich leczeniu*, Poznań: W drodze, 1989, s.17.

⁴ *Integracja psychiczna*, s.18.

⁵ Problemy translatorskie związane ze słowem „appetitus” opisuje S. Swieżawski we Wstępie do kwestii 80 w: Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku*, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2000, s.343.

form naturalnych, to muszą występować też skłonności doskonalsze od pożądania naturalnego⁶. Wydaje się, że o tych właśnie władzach wspominają Terruwe i Baars pisząc o „szeregu skłonności zmysłowych i intelektualnych”, w które, dzięki wiedzy (czyli poznaniu), rozwija się instynkt naturalny.

1.1.2 Psychiczne „wymiary” człowieka

Dalej autorzy *Integracji psychicznej* wymieniają i opisują trzy wymiary człowieka. Wymiar podzmysłowy (fizjologiczny), czyli wszystko to, co dotyczy elementarnych i koniecznych procesów życiowych, takich jak odżywianie, wzrost i reprodukcja, są wspólne wszystkim organizmom żywym (roślinom, zwierzętom i ludziom). Drugi jest wymiar zmysłowy, który pozwala człowiekowi wykraczać poza siebie; należą do niego: poznanie zmysłowe, pragnienia zmysłowe i ruch; dzięki temu wymiarowi, człowiek może pragnąć i dążyć do konkretnych, zewnętrznych rzeczy materialnych; podobny wymiar spotykamy u zwierząt. Ostatni, charakterystyczny tylko dla człowieka, jest wymiar intelektualny; pozwala on na wykraczanie poza zmysły, czyli poza to, co konkretne, zewnętrzne i materialne; daje umiejętność tworzenia pojęć ogólnych oraz dostrzegania pozazmysłowego i pozamaterialnego znaczenia rzeczy; autorzy zaznaczają, że to w tym wymiarze znajduje się „niematerialna władza chcenia”, czyli wola; analogicznie do tego, że wśród władz zmysłowych jest pragnienie zmysłowe, czyli „zmysłowa władza chcenia”⁷. „Te dwa wymiary – zmysłowy i intelektualny – konstytuują życie psychiczne człowieka. Ich naturalnym przeznaczeniem jest harmonijna współpraca: gdy rozwój człowieka przebiega naturalnie i normalnie, wytwarza się doskonała harmonia i integracja między jego zmysłowymi i intelektualnymi władzami poznania i pragnienia, między poznaniem zmysłowym i poznaniem intelektualnym, między pragnieniem i wolą⁸. Jednak nie zawsze tak jest.

⁶ Por. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, I, 80, 1.

⁷ *Integracja psychiczna*, ss.19 - 20.

⁸ *Integracja psychiczna*, s. 20.

Św. Tomasz, nie pisze o wymiarach człowieka, ale o rodzajach władz. Początkowo wymienia ich pięć, za Arystotelesem: wegetatywną, zmysłową, pożądawczą, dziedzinę ruchu przestrzennego i poznania umysłowego⁹, potem skupia się na tych, które są zapodmiotowane w duszy; Swieżawski we Wstępie do *Traktatu o człowieku* pisze o tym: „Dusza będąc zasadą całego życia jest w człowieku źródłem i zasadą wszystkich jego władz; sama stanowi podmiot władz duchowych, a razem z ciałem, zespolona z nim jak forma z materią, jest podmiotem wszystkich władz niższych”¹⁰. Wyróżnia władze ze względu na ich przedmiot: intelektualne, które ujmują to, co w ciałach powszechnie i ogólne, zmysłowe (odnoszące się nie tylko do własnego ciała, ale i do innych ciał; ujmujące je w sposób konkretny, jednostkowy) oraz władze wegetatywne (odnoszące się do naszego własnego ciała). Wśród władz wegetatywnych wyróżnia (zgodnie z tradycją arystotelesowską) trzy: odżywiania, wzrostu oraz rozrodczą (która udziela istnienia; jest doskonalsza od poprzednich poprzez swoje zbliżenie do władz zmysłowych – skutek działania nie jest wywołany w podmiocie, tylko poza nim).

Oprócz tego, wprowadza rozróżnienie na władze poznawcze i pożądawcze. Jak pisze Swieżawski – „Każda władza poznawcza ujmuje poznawaną przez nas rzecz (przedmiot materialny) od jakiejś tylko strony (przedmiot formalny), jedynie w jakiejś jej podobiznie. Wiemy jednak doskonale, że do różnych przedmiotów odnosimy się nie tylko po to, by je zobaczyć, usłyszeć, dotknąć lub w ogóle jakoś je poznać, lecz że pragniemy ich dla wielu, nie poznawczych tylko celów. (...) Zmierzamy do rzeczy ujętej w niej samej, we wszystkich jej aspektach, a raczej w żadnym określonym. Dlatego też poza władzami poznawczymi przyjąć musimy odrębne, realnie od tamtych się

⁹ ST, I, 78, 1.

¹⁰ S. Swieżawski, *Wstęp do kwestii 78 w: Tomasz z Akwinu, Traktat o człowieku*, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2000, s.207.

różniące władze pożądawcze, w których jak mówi św. Tomasz, ujmujemy rzecz taką, jaką jest sama w sobie”¹¹.

Podsumowując to, co na temat podstaw życia psychicznego człowieka piszą Terruwe i Baars, trzeba zauważyć, nie odbiega zbytnio od koncepcji św. Tomasza. Różnicą jest tylko terminologia.

Poza tym już na samym początku zauważamy, że akcent u św. Tomasza jest położony na co innego niż w *Integracji* (wystarczy porównać ilości stron poświęconych danym zagadnieniom czy kolejność ich opisywania w *Traktacie* i *Integracji*). Św. Tomasz, jako teolog interesuje się przede wszystkim duchową stroną człowieka. Nie pomija innych aspektów (jako jeden z niewielu podaje tak dokładny opis uczuciowości u człowieka), ale znacznie więcej miejsca poświęca władzom samej duszy niż pozostałym. Jak zauważa S. Swieżawski – „Kwestia, w której omawia się nasze władze wegetatywne i zmysłowe, ujęta jest jako wstęp do właściwego tematu, którym jest umysłowa działalność człowieka”¹². Natomiast dla Terruwe i Baarsa, jako praktyków, ważny jest ten wymiar duchowy (tym bardziej, że współczesna psychologia niejednokrotnie w ogóle go odrzuca – przez co z wieloma problemami pacjentów nie potrafi sobie poradzić), ale istotniejsza jest sfera zmysłów jako bezpośrednia przyczyna, opisywanych przez nich, nerwic.

Po tym ogólnym zarysie, przejdziemy (podobnie jak to zrobili w swojej książce Terruwe i Baars) do bardziej szczegółowego opisu wymienionych władz (wymiarów) zmysłowych i intelektualnych.

1.2 Władze zmysłowe

Pod hasłem „zmysły” u człowieka kryje się zarówno to, co dotyczy poznania, jak i to, co dotyczy pragnień. Sfera zmysłów jest wspólna ludziom i zwierzętom.

¹¹ S. Swieżawski, *Wstęp do kwestii* 78, s.214.

¹² S. Swieżawski, *Wstęp do kwestii* 79, s.259.

1.2.1 Zmysłowe władze poznawcze

Z wiedzą związane są zmysłowe władze poznawcze: władze zewnętrzne (wzrok, słuch, powonienie, smak i dotyk) i władze wewnętrzne. Do tych drugich zaliczamy: zmysł wspólny (*sensus communis*) – odpowiadający za integrację wiedzy płynącej od różnych zmysłów zewnętrznych; wyobraźnię (*imaginatio*) – która daje nam możliwość przedstawienia sobie w umyśle przedmiotów, których w danej chwili nie postrzegamy, inaczej przechowuje wrażenia odebrane ze świata zewnętrznego i przywołuje je, gdy są potrzebne; osąd użyteczności (*vis cogitativa*) – władza oceniania, rozpoznaje, „jaka jest relacja między przedmiotem a poznającym podmiotem, to znaczy – w ujęciu pragmatycznym – czy przedmiot ten jest użyteczny, czy szkodliwy dla podmiotu”¹³ oraz pamięć (*memoria*). Wszystkie te władze są ściśle związane z intelektem, on się nimi posługuje oraz wzmacnia je. „Zasięg zmysłowych władz poznawczych określony jest przez granice miejsca i czasu. Gdy intelekt przenika i przelewa się w zmysłowe władze poznawcze, pojedynczy konkretny przedmiot postrzegany jest w świetle tego, co uniwersalne i traci przez to część swego przemożnego wpływu na pragnienie”¹⁴.

W wyżej opisanej kwestii, Terruwe i Baars idą wprost za Tomaszowym opisem władz poznania zmysłowego człowieka¹⁵. Zgadza się co do wymienionych zmysłów, jak również ich funkcji.

1.2.2 Zmysłowe władze pożądawcze

Terruwe i Baars mówią o pragnieniach zmysłowych, a nie – jak św. Tomasz – o zmysłowej władzy pożądania czy pożądaniu zmysłowym (*appetitus*

¹³ *Integracja psychiczna*, s. 22.

¹⁴ *Integracja psychiczna*, s.23.

¹⁵ Por. ST, I, 78, 3-4.

sensitivus). Ta „teoria pragnień zmysłowych” jest dla nich najważniejszym punktem w rozdziale opisującym psychikę człowieka.

Pragnienie jest pewną odpowiedzią na poznanie. „Gdy wiemy, że jakaś rzecz jest dobra, że odpowiada naszej naturze i sprawia jej przyjemność, a przez to, naturę tę wydoskonala, odczuwamy poruszenie, by tę rzecz lubić. Gdy wiemy, że coś jest złe, nieodpowiednie i nieprzyjemne dla naszej natury, odczuwamy poruszenie, by tego nie lubić. Te poruszenia to uczucia”¹⁶. Pragnienia zmysłowe wiążą się z dwoma rodzajami władz poznawczych w życiu zmysłowym. Pierwsza grupa jest związana ze zmysłami zewnętrznymi, zmysłem wspólnym i wyobraźnią, czyli grupą władz, która pozwala rozpoznać, czy przedmiot jest dobry czy zły dla mnie (czyli wskazuje nam coś ze względu na dobroć). Druga grupa pragnień wiąże się z osądem użyteczności i pamięcią (doświadczeniem), które wskazują na jakość i stopień przydatności lub szkodliwości (czyli kierują nas do czegoś ze względu na użyteczność). W związku z wymienionymi dwiema jakościami (dobrocią i użytecznością), mamy dwa rodzaje pragnień, a co za tym idzie dwa rodzaje reakcji emocjonalnych. Pierwsze to pragnienie przyjemności (*vis concupiscibilis*) – wiąże się z tym, że czujemy się przyciągani lub odpychani ze względu na to, czy coś jest dobre czy złe; drugie to pragnienie przydatności (*vis irabilis*) – zwraca naszą uwagę na przeszkody i groźby, działa wtedy, gdy pożądamy już jakiegoś przedmiotu i chcemy go zdobyć, próbuje torować nam drogę¹⁷. To właśnie tu, w pragnieniach zmysłowych zapodmiotowane są uczucia.

Jak zostało wyżej wspomniane, Terruwe i Baars używają „pragnień przyjemności i przydatności” na określenie *vis concupiscibilis* i *vis irabilis*; natomiast w polskich przekładach i opracowaniach dzieł św. Tomasza, znajdziemy: popęd zasadniczy i popęd zdobywczy (w *Sumie Teologii* tłumaczonej przez J. Bardana), pożądlivość i gniewliwość (w *Traktacie o człowieku*, tłumaczenie S. Swieżawski), władza pożądliva i władza gniewliwa

¹⁶*Integracja psychiczna*, s. 26.

¹⁷*Integracja psychiczna*, ss. 26-27.

(A. Andrzejuk), dziedzina pożądliva i popędliva (w *Psychologii racjonalnej* M.A. Krapca).

Pragnienie przyjemności wiąże się z wieloma różnymi uczuciami. Po pierwsze jest to przyjemność (uczucie ujawniające się po rozpoznaniu przedmiotu jako dobrego), następnie pojawia się pragnienie posiadania, rozpoznanej jako dobrej, rzeczy – jest to pożądanie; gdy zostanie ono zaspokojone, czyli zdobędziemy daną rzecz – pojawia się radość.

Jeżeli chodzi o przedmioty, które rozpoznajemy jako złe i niechciane, mamy względem nich przeciwne do wymienionych uczucia. Po pierwsze jest nieprzyjemność, następnie niechęć do zła; a jeżeli „posiadamy” niechciany przedmiot (zły) – odczuwamy smutek; również nieosiągnięcie upragnionego przedmiotu powoduje smutek; natomiast jeżeli uda nam się uniknąć zła – osiągamy radość¹⁸. Autorzy *Integracji* podkreślają, jak przystało na psychiatrów, że reakcje pragnienia przyjemności są u ludzi zróżnicowane. Dzieje się tak ze względu na zakorzenienie władz zmysłowych w ciele. Ponieważ różna może być kondycja ciała, różna jest szybkość czy intensywność odczuwania; poza tym jednych mogą pociągać bardziej takie przedmioty, innych – inne¹⁹.

Pragnienie przydatności i przynależne mu uczucia różnią się znacznie od wyżej opisanych. Pragnienie to ma za zadanie przygotować wszystko, co potrzebne do pokonania przeszkód i trudności, stojących na drodze do osiągnięcia upragnionego lub uniknięcia niechcianego przedmiotu. Na przeszkody możemy reagować na dwa sposoby. Po pierwsze - pewnością siebie i optymizmem, wtedy pierwszym uczuciem jest nadzieja, a następnym odwaga (uważamy, że możemy pokonać trudności). Po drugie, możemy zareagować

¹⁸ Łacińskie nazwy tych uczuć, używane przez Św. Tomasza to: amor (miłość), concupiscentia (pożądanie), delectatio (przyjemność), odium (nieprzyjemność), fuga (niechęć), dolor (smutek). Natomiast bardzo różne w literaturze polskiej są tłumaczenia, np. amor pojawia się jako: przyjemność, miłość, upodobanie, skłonność, sympatia, zakochanie. Różnice te są tak naprawdę nieznaczące. Natomiast trzeba uważać, ponieważ na przykład tłumacz *Integracji psychicznej* (Wojciech Unolt) jako przyjemność tłumaczy pierwsze z opisywanych uczuć (amor), natomiast A. Andrzejuk używa go na określenie ostatniego z tych uczuć (delectatio); opis różnic nazewnictwa w tłumaczeniach polskich w: A. Andrzejuk (rec.) A. A. Terruwe, C. W. Baars *Integracja psychiczna. O nerwicach i ich leczeniu*, Poznań 1987 w: *Studia Philosophiae Christianae* 1 1991, ATK Warszawa, ss.150-152.

¹⁹ Por. *Integracja psychiczna*, s. 30.

słabością i pesymizmem; wtedy mamy do czynienia z uczuciem rozpacz (uważamy, że nie możemy pokonać przeszkód) i lękiem²⁰. Terruwe i Baars upraszczają te cztery uczucia do dwu postaw, nadzieję i odwagę określają energią, a rozpacz i lęk – po prostu lękiem.

1.2.3 Charakterystyka uczucia gniewu („na pograniczu zmysłów i intelektu”)

Z pragnieniem przydatności wiąże się jeszcze jedno uczucie – gniew. Pojawia się ono, gdy człowiek przeciwstawia się zagrożeniu, stara się uniknąć zła, a ono mimo to go dosięgnie albo wtedy, gdy bardzo stara się pokonać przeszkodę, aby uzyskać to, czego pragnie, wkłada w to dużo wysiłku, ale nie udaje mu się. Św. Tomasz wyraźnie odróżnia gniew od odwagi, odwaga pobudzana jest samą groźbą zła, gniew natomiast zakłada już jego obecność. Zarówno św. Tomasz, jak i autorzy *Integracji* podkreślają, że uczucie gniewu ma ogromne znaczenie w życiu każdego człowieka. Akwinata zaznacza też, że uczuciu gniewu towarzyszy działanie rozumu; Terruwe i Baars zgadzają się z tym, ale wysuwają dwie trudności. „Po pierwsze *ira* zawsze zakłada istnienie obecnego lub przyszłego zła. Zauważają jednak, że możliwe jest też gniewanie się z powodu zła, które dopiero nam zagraża, a więc gniew utożsamiałby się z lękiem. Po drugie, dla św. Tomasza *ira* posiada zawsze cechy *ratio*, a w przypadku zwierząt, które też – zdaniem Akwinaty – doznają gniewu, dzieją się one mocą ‘naturalnego instynktu’. Naszym autorom wydaje się ‘dziwne’, że w uczuciu jako czymś czysto zmysłowym, konieczny jest element racjonalny, pochodzący przecież z zupełnie innego porządku. Ponadto powątpiewają oni w istnienie gniewu jako pragnienia zemsty u zwierząt. W sumie konkludują, że gdyby odrzucić gniew, to należałoby go sprowadzić do jakichś odmian odwagi, ‘modyfikowanej przez objawy nienawiści’ (*Integracja*, s. 32, przyp. 16)”²¹. Można odpowiedzieć na te zarzuty w następujący sposób: po pierwsze – jak

²⁰ Łacińskie nazwy tych uczuć to: spes (nadzieja), audatia (odwaga), desperatio (rozpacz), timor (lęk), ira (gniew).

²¹ A. Andzejuk (rec.) A. A. Terruwe, C. W. Baars *Integracja psychiczna. O nerwicach i ich leczeniu*, Poznań 1987 w: *Studia Philosophiae Christianae* 1 1991, Warszawa ATK, s. 152.

pisze św. Tomasz - gniew może zawierać w sobie inne uczucia, , po drugie – gniew w ten sposób współdziała z rozumem, że ten mu coś ujawnia; nie jest tak, że rozum nakazuje się gniewać, tylko pokazuje doznaną szkodę. Współpracę rozumu i gniewu, opisuje św. Tomasz (powołując się na Arystotelesa) tak: „Gniew słucha w pewnej mierze rozumu, gdy ujawnia doznaną krzywdę, ale nie słucha należycie, gdyż nie zachowuje należytego umiaru w wymiarze pomsty. Gniew więc z jednej strony wymaga czynności rozumu, a z drugiej strony stawia jej przeszkodę”²².

Następnie autorzy *Integracji* opisują relację między pragnieniem przyjemności a pragnieniem przydatności. Św. Tomasz określa to jednym zdaniem: „Uczucia przynależne do popędu zdobywczego mają swój początek i kres w uczuciach przynależnych do popędu zasadniczego”²³, natomiast Terruwe i Baars uważają za niezwykle ważne „współdziałanie” tych pragnień. Pragnienie przydatności służy pragnieniu przyjemności, pomaga mu osiągnąć upragniony cel, więc „główny akcent w życiu emocjonalnym człowieka musi naturalnie spoczywać na pragnieniu przyjemności, a nie na pragnieniu przydatności”²⁴. Jeśli dzieje się inaczej, dochodzi do dysharmonii życia emocjonalnego, co ma szkodliwy wpływ na całe życie psychiczne człowieka. Gdy pragnienie przydatności dominuje nad pragnieniem przyjemności, mamy do czynienia ze skrajnie materialistyczną postawą, która ogranicza nasze życie emocjonalne i jest przyczyną schorzeń emocjonalnych.

1.2.4 Zmysłowa władza ruchu

Autorzy *Integracji* opisują krótko tę władzę, często pomijaną przez komentatorów św. Tomasza. Rozumieją przez nią „sumę ruchów, które wykonywane są pod wpływem bodźców zmysłowych. Na określony bodziec

²² ST, I-II, 46, 4 ad 3.

²³ ST, I-II, 25, 1.

²⁴ *Integracja psychiczna*, s.33.

zmysłowy człowiek odpowiada określoną reakcją motoryczną²⁵”. Wyróżniają kilka rodzajów ruchów: odruchy (natychmiastowa reakcja na pobudzenie zmysłu zewnętrznego; Tomaszowe *transmationes corporales*²⁶), oraz wyższe formy ruchu (reakcja pobudzona za pośrednictwem uczuć), wśród których mamy: reakcje psychomotoryczne (spontaniczne, cielesne wyrazy uczuć, np. śmiech, płacz, którym towarzyszą wewnętrzne zmiany somatyczne) i wolitywne reakcje motoryczne (wszystkie świadome ruchy człowieka, które są następstwem pragnień i zmierzają do osiągnięcia tego, czego pragniemy)²⁷. Dla św. Tomasza te ostatnie władze są podmiotem sprawności sztuki, doskonalenia intelektu praktycznego²⁸.

* * *

Podsumowując powołamy się na słowa A. Andrzejuka, który w swoim artykule zauważa, że Terruwe i Baars dość elastycznie interpretują tekst św. Tomasza w temacie uczuć, co - jak się wydaje – czyni jego teorię czytelniejszą i bardziej ‘do przyjęcia’ dla współczesnej psychologii²⁹. W prawdzie sama ilość wymienionych uczuć oraz ich opis następowania są wzięte wprost ze św. Tomasza, ale w nazewnictwie i sposobie działania uczuć są już pewne rozbieżności. Warto podkreślić to, że autorzy wyróżniają i opisują zmysłową władzę ruchu. Jak zostało wspomniane, mało jest opracowań, w których cokolwiek na ten temat znajdziemy, a wydaje się, że dla zrozumienia pełni życia psychicznego, znajomość tej władzy jest istotna.

²⁵ *Integracja psychiczna*, s. 35.

²⁶ Za A. Andrzejuk (rec.) A. A. Terruwe, C. W. Baars *Integracja psychiczna. O nerwicach i ich leczeniu*, s. 153.

²⁷ Por. *Integracja psychiczna*, ss.35-36.

²⁸ Za A. Andrzejuk (rec.) A. A. Terruwe, C. W. Baars *Integracja psychiczna. O nerwicach i ich leczeniu*, s. 154.

²⁹ Por. A. Andrzejuk (rec.) A. A. Terruwe, C. W. Baars *Integracja psychiczna. O nerwicach i ich leczeniu*, s. 150.

1.3 Intelktualna władza poznawcza

1.3.1 Intelkt i jego przypadłości

Według autorów *Integracji* tym, co stanowi, że człowiek jest człowiekiem, jest, wspomniany na początku, wymiar intelektualny. Uważają, że najbardziej znacząca dla życia psychicznego człowieka jest jego zmysłowość, ale nie pomijają ogromnego znaczenia władz umysłowych (intelektu i woli).

Uważają, że intelekt jest władzą duchową, niematerialną; pozwala nam na poznanie tego, co uniwersalne przy pomocy pojęć abstrakcyjnych. Sam fakt, że rozumiemy znaczenia pojęć abstrakcyjnych wskazuje na istnienie jakiejś władzy duchowej w człowieku; niemożliwe jest bowiem poznanie tego, co niematerialne za pomocą władz materialnych. Nie oznacza to, że intelekt jest zupełnie niezależny od zmysłów; najpierw poznajemy zmysłowo konkretne przedmioty, potem na drodze abstrahowania dochodzimy do tego, co uniwersalne, ogólne („nie ma nic w intelekcie, czego przedtem nie było w zmysłach”³⁰). Poza tym działanie intelektu jest też zależne od kondycji naszego ciała (im lepiej rozwinięty mózg, tym większa wiedza). „Nie zmienia to faktu, że akt poznania intelektualnego jest sam w sobie duchowy, czyli niematerialny i nie można go rozpatrywać na tej samej płaszczyźnie, co poznanie zmysłowe”³¹.

A. Andrzejuk zauważa, że wszystko, co tu powiedziano, może dotyczyć tylko i wyłącznie intelektu czynnego (*intellectus agens*); szczególnie zdanie mówiące o zależności intelektu od kondycji ciała („stan naszych fizycznych organów postrzegania ma decydujący wpływ na naszą wiedzę niematerialną”³²). Terruwe i Baars nie wprowadzają w ogóle podziału na intelekt czynny i możliwościowy. Dla nich jest jeden intelekt i tylko różne jego przejawy (o których będzie mowa w dalszej części pracy)³³.

³⁰ Nihil est intellectus, quod non prius fuerat in sensu.

³¹ *Integracja psychiczna*, s. 40.

³² *Integracja psychiczna*, s. 40.

³³ Por. A. Andrzejuk (rec.) A. A. Terruwe, C. W. Baars *Integracja psychiczna. O nerwicach i ich leczeniu*, s. 154.

Św. Tomasz natomiast wyraźnie odróżnia intelekt czynny od możliwościowego (*intellectus possibilis*). Jeżeli intelekt jest niematerialny, a jego poznanie ma bazować na danych zmysłowych (czyli materialnych), to poznanie (przechodzenie od konkretów do pojęć ogólnych; abstrahowanie) jest pewnym procesem. „Właśnie z tej racji, że nie posiadamy w nas zaktualizowanych, a więc gotowych przedmiotów naszego poznania umysłowego, musimy poznawanie nasze pojmować jako proces, w którym z możliwości poznawania jakiejś rzeczy przechodzimy do jej poznania aktualnego; u progu każdego poznania umysłowego jest nasz intelekt w możliwości, która się w przebiegu poznawania urzeczywistnia”³⁴. Nie mamy w sobie pojęć wrodzonych (jak chciał Platon), nasze poznanie jest procesem złożonym, potrzebny jest zatem zarówno intelekt bierny jak i czynny. Intelekt nasz jest bierny nie w znaczeniu, że coś traci czy się czegoś pozbywa, ale dlatego, że jest w możliwości do czegoś (aktu), a przyjmując to, do czego był w możliwości („aktualizując się”) nic nie traci. Aby doprowadzić do stanu aktualnego, potrzebny jest intelekt czynny; bez niego nie może mieć miejsca proces abstrakcji.

M. A. Krąpiec opisuje relacje intelektów następująco: „Jeden intelekt wytwarza przedmiot aktualny intelektualnego poznania i dlatego nazywa się intelektem czynnym – *facit obiectum esse in actu* – a drugi, intelekt bierny, zostaje poruszony przez wytworzony za pośrednictwem intelektu czynnego, przedmiot intelektualnego poznania: *movetur ab obiecto in actu existente*”³⁵. Podkreśla też, że nasz intelekt jest władzą receptywną, a jego ciągle aktualizowanie się jest tego warunkiem; „Gdyby intelekt posiadał w sobie jakieś stałe aktualne poznanie (jak to sądził Kartezjusz, ontologisci, czy też wszelkiego rodzaju innatyzy) wówczas nie byłby władzą receptywną w stosunku do przedmiotów swego poznania. Faktem jest jednak, o czym świadczy psychologiczna świadomość i co ma uzasadnienie metafizyczne, że intelekt nasz nieustannie się aktualizuje, przechodzi z możliwości do aktu”³⁶.

³⁴ S. Swieżawski, *Wstęp do kwestii* 79, s.266.

³⁵ M. A. Krąpiec, *Dzieła. Psychologia racjonalna*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1996, s. 154.

³⁶ M. A. Krąpiec, *Dzieła. Psychologia racjonalna*, s. 152.

Oprócz tego św. Tomasz mówi o intelekcie spekulatywnym (czy teoretycznym; *intellectus speculativus*) i praktycznym (*intellectus practicus*). Ale nie są to dwie różniące się władze, raczej przypadłości intelektu, różniące się celem; spekulatywny ma na celu poznanie prawdy, zaś praktyczny wykorzystuje wiedzę do działania, wykonywania czegoś.³⁷

Jak zostało wcześniej wspomniane, Terruwe i Baars również mówią o przejawach (przypadłościach) intelektu. Wymieniają: intelekt teoretyczny (spekulatywny), który odróżnia prawdę od fałszu, poznaje dla samego poznania oraz intelekt praktyczny, którego zadaniem jest rozpoznawanie dobra i zła moralnego, poznaje rzecz w relacji do naszych pragnień, reguluje ludzkie skłonności i działania, jakie wynikają z tych skłonności; dzięki temu intelektowi poznajemy, co jest dobre, a co złe moralnie, a to umożliwia nam osądzenie, jak powinniśmy postąpić w danej sytuacji (ta funkcja intelektu to sumienie). Ponadto, ze względu na dwa „źródła wiedzy wewnątrz intelektu”, wyróżniają intelekt rozumujący i intuicyjny. Ten pierwszy, inaczej zwany dyskursywnym lub po prostu rozumem (*ratio*), uzyskuje swą wiedzę w procesie rozumowania (operowania pojęciami abstrakcyjnymi, zbudowanymi na bazie danych zmysłowych), drugi, inaczej – kontemplacyjny, „zbiera i odczytuje głębokie znaczenie rzeczywistości, którego nie można wyrazić za pomocą pojęć ani obrazów”³⁸.

Pierwsze trzy z wymienionych przejawów intelektu, zgadzają się z tym, co pisze św. Tomasz, natomiast nie sposób w jego koncepcji odnaleźć pojęcie „intelektu intuicyjnego”. Jak pisze S. Swieżawski, we *Wstępie*: „poznanie intuicyjne (bezpośrednie i oglądowe), dostępne człowiekowi w porządku naturalnym, czyli przyrodzonym, zachodzi tylko i wyłącznie w płaszczyźnie zmysłowej; całe natomiast nasze poznawanie umysłowe od najniższych do najwyższych jego przejawów jest z istoty swej pojęciowe”³⁹. Natomiast A.

³⁷ Por. ST, I, 79, 11.

³⁸ Por. *Integracja psychiczna*, ss. 40-41.

³⁹ S. Swieżawski, *Wstęp do kwestii* 79, s. 263.

Andrzejuk zauważa, że „dla św. Tomasza intuicją może być – w najlepszym wypadku – szybkie rozumienie, dzięki takiemu usprawnieniu intelektu, że nie uświadamiamy sobie etapów poznania”⁴⁰.

1.3.2 „Słowo serca”

Z intelektem intuicyjnym wiążą autorzy pojęcie „przyrodzonej wiedzy serca”. Może to być nawiązanie do *verbum cordis* („słowo serca”)⁴¹, którego używa św. Tomasz. Dla niego „mowa (słowo) serca” jest doznaniem przez byt poznający pryncypiów istotowych tego, co poznawane, inaczej – skutek oddziaływania na intelekt możliwościowy bytu poznawanego, co mobilizuje wolę do skierowanie się ku temu bytowi⁴², ale w żaden sposób nie może być związane z uczuciami przyjemności, a tym bardziej nie może być „motorem psychicznym” wspierającym intelekt kontemplacyjny, jak chcą Terruwe i Baars. Według nich serce, jeśli przeciwstawiane umysłowi, powinno być rozumiane właśnie jako uczucia przyjemności wyniesione na wyższy poziom i połączone z intelektem kontemplacyjnym, natomiast umysł – jako rozum w połączeniu z uczuciami utylitarnymi⁴³.

O sercu Akwinata mówi tylko w kontekście *verbum cordis*, natomiast umysł (*mens*) to intelekt i towarzysząca mu wola (św. Tomasz przyrównuje umysł do Anioła, a ten ma tylko władzę umysłowo-poznawczą i wolę)⁴⁴.

Podsumowując trzeba zauważyć, że to, co na temat intelektu piszą autorzy *Integracji* odbiega daleko od myśli Tomaszowej; najbardziej rzucającą się w oczy różnicą jest teoria jednego intelektu, a nie, jak u Akwinaty intelektu

⁴⁰ A. Andrzejuk (rec.) A. A. Terruwe, C. W. Baars *Integracja psychiczna. O nerwicach i ich leczeniu*, s. 155.

⁴¹ Por. ST, I, 27, 1 (Quam quidem conceptionem vox significat, et dicitur verbum cordis, significatum verbo vocis) oraz De Veritate, q. IV, a. 1, ad 6 (et ideo verbum vocis est aliud a verbo cordis; sed verbum incarnatum est idem quod verbum aeternum, sicut et verbum significatum per vocem, est idem quod verbum cordis).

⁴² Por. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa: Wydawnictwo Veni, 1998, ss. 124, 134.

⁴³ Por. *Integracja psychiczna*, s. 41.

⁴⁴ Por. ST, I, 79, 1 ad 3.

podzielonego na czynny i możliwościowy. Poza tym teoria intelektu i poznania intelektualnego św. Tomasza jest bardzo rozbudowana, a u Terruwe i Baarsa zajmuje kilka stron. Wydaje się, że autorzy albo nie zrozumieli św. Tomasza albo celowo uproszcili jego obszerną i dość trudną teorię; zależało im na podstawach antropologicznych, ale – jak wiele razy zaznaczają w swojej literaturze – chcieli też, żeby ich koncepcja i wydawane książki były zrozumiałe nie tylko dla naukowców i lekarzy, ale i dla zwykłych ludzi (potencjalnych pacjentów). Może dla psychologa – praktyka nie jest istotne, ile mamy intelektów, ale jaki jest skutek ich działania i jakie ma to konsekwencje dla naszego życia psychicznego?! Ten nieco uproszczony obraz intelektu, jest jednak wart uwagi; tym bardziej, że niewielu psychologów w ogóle próbuje odwoływać się do antropologii filozoficznej.

1.4 Wola

Tak jak w odniesieniu do zmysłów mówiliśmy o poznaniu zmysłowym i pragnieniach zmysłowych, tak i w obszarze „ducha” oprócz poznania intelektualnego mamy pragnienie intelektualne – jest to wola; inaczej – jak nazywają ją Terruwe i Baars - pragnienie duchowe, które odnosi się do dobra uniwersalnego, a nie do dóbr konkretnych jak pragnienia zmysłowe. Ponieważ różne mogły być dobra konkretne (dobro przyjemne i dobro użyteczne), różne były pragnienia zmysłowe; pragnienie duchowe jest tylko jedno; natomiast może się przejawiać w konkretnych przedmiotach, to znaczy, że wola może zwracać się do wielu różnych przedmiotów, które traktujemy jako dobre, ale nie ze względu na nie same, tylko na to, co można w nich rozpoznać jako aspekt dobra uniwersalnego. Pragnienie duchowe od zmysłowych różni się też sposobem działania. Zmysłowe działają pod przymusem samych siebie, można powiedzieć, że zawsze, kiedy na horyzoncie pojawi się „pociągający” przedmiot, nasze pragnienie zmysłowe zaczyna działać, natomiast tym, co popycha wolę do działania może być tylko uniwersalne dobro (Bóg). Autorzy *Integracji* uważają, że tak jak w intelekcie istnieje moment intuicyjny i rozumujący, tak i wola ma

dwa przejawy: wolę miłującą i wolę wykonującą. „Podstawową czynnością woli jest miłość. Miłość jest porywem intelektu. Wola miłująca to ślepa władza idąca za światłem intelektu (...) Sednem miłości jest postawa: niech istnieje, ponieważ jest dobre, takie jakie jest. Miłość jest szacunkiem i uwielbieniem dla umiłowanej istoty”⁴⁵. Wola miłująca podobnie jak intelekt intuicyjny wychodzi poza ograniczenia obrazów i pojęć. Wola wykonująca wiąże się z realizacją samego siebie zgodnie z wewnętrzną dynamiką, spełnianiem potencjalności bytu. Do tego pobudza ją miłość.

Autorzy podkreślają, że to właśnie dla człowieka, spośród wszystkich bytów, rozwijanie się zgodnie z dynamiką własnej osobowości jest najważniejsze. Poza tym to człowiek ma szczególną potrzebę bycia akceptowanym takim, jakim jest; uzyskanie takiej aprobaty i akceptacji (ze względu na samego siebie), czyli afirmacji, nazywają „narodzinami psychicznymi”⁴⁶. Nie możemy się autoafirmować, ponieważ doprowadzi to do postaw narcystycznych i będzie tylko fałszywą miłością; do rozwoju naszego człowieczeństwa i dla naszego zdrowia psychicznego potrzebna jest afirmacja ze strony innych osób⁴⁷.

Terruwe i Baars omawiają też krótko zagadnienie „wolności woli”. Żaden konkretny przedmiot, jak już zostało wspomniane, nie może przymusić woli do działania. Posiadamy wolność wyboru, a co za tym idzie, jesteśmy odpowiedzialni za swoje działania.

Dla św. Tomasza w opisie woli (*voluntas*) najważniejsze są jej związki zarówno ze sferą zmysłową, jak i sferą intelektualną. Wola jest pożądaniem, więc ściśle wiąże się z pożądaniem niższym, zmysłowym i uczuciowością. Z

⁴⁵ *Integracja psychiczna*, s. 43.

Trzeba tu zaznaczyć, że mowa jest nie o miłości jako uczuciu (jakie było opisane w podrozdziale 1.2), ale raczej o miłości - relacji.

⁴⁶ Por. *Integracja psychiczna*, s. 44.

⁴⁷ Wg autorów brak afirmacji jest przyczyną zaburzeń psychicznych, szczególnie tego, co nazwali „zespołem niezaspokojenia emocjonalnego”; więcej na ten temat można znaleźć w książce: A. A. Terruwe, C. W. Baars, *Integracja emocjonalna. Jak uwierzyć, że jesteś kochany i potrafisz kochać*, Poznań: W drodze, 2004.

drugiej strony jest pożądaniem umysłowym, należy do sfery umysłowej, więc jest związana z intelektem.

Niezwykle istotne dla Akwinaty jest też zagadnienie prymatu intelektu nad wolą. Znaczną rolę odegrał w średniowiecznej filozofii spór intelektualizmu z woluntaryzmem, dotyczący, ogólnie rzecz biorąc, właśnie tego, czy, jak sądzili intelektualiści, intelekt ma pierwszeństwo wobec woli, czy, jak uważali woluntaryści (za św. Augustynem) – jest odwrotnie. Jak już zostało wspomniane, św. Tomasz był intelektualistą, przyznawał więc prymat intelektowi, ale prymat w porządku natury, a nie w porządku czasowym. S. Swieżawski podkreśla, że był też realistą i kiedy „schodził” z rozważań o woli i intelekcie samych w sobie oraz o Absolucie do filozoficznej antropologii, musiał uznać, że niejednokrotnie wola jest przyczyną sprawczą wobec intelektu⁴⁸.

Terruwe i Baars nie zajmują się tym problemem, relację intelektu i woli przyjmują za coś oczywistego i nie rozważają jej. Jeśli zaś chodzi o różnice między pożądaniem umysłowym a zmysłowym (które autorzy *Integracji* określają jako różność przedmiotów oraz różne sposoby działania), Akwinata wymienia takie cechy woli, jak: nieograniczoność (wola może zmierzać do dóbr ogólnych, niematerialnych), uzdolnienie do refleksji (świadomość) oraz wolność (o której autorzy wspominają, ale św. Tomasz pisze o niej znacznie więcej). Wolność absolutna i doskonała przynależy tylko Bogu, natomiast im stworzenie mniej doskonałe, tym bardziej ograniczona wolność (tym więcej jest przedmiotów chcianych z konieczności; nie należy mylić konieczności – czyli, tego, co nie może nie być z przymusem – takiej konieczności, której uzasadnieniem jest zewnętrzna przyczyna sprawcza).

To, co Terruwe i Baars opisują jako dwa przejawy woli (wolę miłującą i wolę wykonującą) można odnieść do tego, co Akwinata nazywa aktami woli. Wyróżnia dwa rodzaje aktów woli: akty wyłonione (bezpośrednie) i akty nakazane (pośrednie)⁴⁹. Te pierwsze za przyczynę sprawczą mają samą wolę, inaczej nazywane są aktami dobrowolnymi; pierwszym i podstawowym aktem

⁴⁸ Por. S. Swieżawski, *Wstęp do kwestii 82*, s. 389.

⁴⁹ ST I-II, 6, 4.

wyłonionym przez wolę jest miłość ze wszystkimi jej następstwami. Przedmiotem formalnym tych aktów jest dobro. Natomiast „akty nakazane przez wolę jako przyczynę sprawczą mają swoje odrębne źródło, jak np. nogę lub rękę, a więc jakąś władzę, np. lokomocji, to jednak powstanie tego rodzaju ruchu i wyłonienie go przez jakąś inną przyczynę dokonuje się pod nakazem woli, która pośrednio lub bezpośrednio wprawia przyczyny drugorzędne w ruch⁵⁰”. Akty dobrowolne mogą być konieczne, ze względu na dobro ogólne, a akty nakazane mogą być przymuszone. Podkreślić warto, że najważniejszym i pierwszym aktem, a jednocześnie źródłem wszystkich innych aktów jest miłość.

1.5 Relacje intelektu, woli i zmysłów

Z praktycznego punktu widzenia najistotniejsze wydają się być dla człowieka relacje między opisanymi władzami. Terruwe i Baars zaczynają od relacji między pragnieniem duchowym (wolą) a pragnieniem zmysłowym. Powinny one ze sobą harmonijnie współdziałać. Przedmiotem pierwszego jest dobro uniwersalne, a drugiego – dobro konkretne; ponieważ konkretne jest zawsze częścią uniwersalnego, to z natury jest mu podporządkowane. Dlatego też pragnienie zmysłowe powinno być podporządkowane woli, z racji jej wyższości. Autorzy powołują się tu na słowa św. Tomasza: „Naturą pragnienia zmysłowego jest to, że kieruje się rozumem”⁵¹. Ponieważ całe życie zmysłowe człowieka podporządkowane jest rozumowi (przeciwnie do zwierząt, które kierują się tylko konkretnymi, zmysłowymi pragnieniami), pragnienia zmysłowe też powinny być mu podporządkowane. Gdyby człowiek był doskonały, tak byłoby zawsze. Ale człowiek nie jest doskonały (skażony przez grzech pierworodny), co powoduje częściowe zerwanie więzi pragnień zmysłowych z wolą. Można powiedzieć, że przez całe życie czyhają na nas pokusy, pojawiają się takie pragnienia zmysłowe, których zaspokojenie nie zgadza się z naszym racjonalnym rozumieniem tego, co dla nas dobre. W takich sytuacjach

⁵⁰ M. Krapiec, *Dzieła. Psychologia racjonalna*, s. 246.

⁵¹ *Integracja psychiczna*, s. 45; ST I-II, 74, 3 ad 1 (Appetitus sensitivus natus est obidere rationi).

powinniśmy słuchać rozumu i odmawiać sobie zaspokojenia. Zerwanie więzi między pragnieniami jest tylko częściowe, dlatego niejednokrotnie dochodzi w naszym życiu do sytuacji, kiedy nie wiemy, co wybrać; bardzo pragniemy zmysłowo czegoś, o czym rozum mówi, że wcale nie jest dla nas dobre. To powoduje, jak zauważają autorzy, nawet w życiu ludzi dojrzałych i zrównoważonych, konflikty. Ale prędzej czy później pragnienie zmysłowe, które przeciwstawiało się rozumowi, ulegnie mu albo przynajmniej wytworzy się jakaś równowaga między nimi z naturalnym kierownictwem rozumu. Ta końcowa uległość nie zmienia faktu, że działanie pragnienia zmysłowego wbrew rozumowi należy uznać za defekt w życiu psychicznym. Bardzo ważne jest to, że „defekt ten nie dotyczy samej skłonności zmysłowej, konkretne pragnienie bowiem ustąpi, gdy jego cel zostanie osiągnięty. Defekt polega na zakłóceniu relacji między pragnieniem a rozumem, które przejawia się jako uczucie niepokoju i podenerwowania”⁵². To powoduje uczucie niedoskonałości, a co za tym idzie poczucie winy.

Autorzy zaznaczają, że to wszystko dotyczy osób dojrzałych i zdrowych, inaczej jest w osobowościach psychopatycznych i neurotycznych, gdzie z racji samego zaburzenia, podporządkowanie pragnień rozumowi jest dużo mniejsze lub nie ma go wcale. Z tego powodu reakcje emocjonalne osobowości psychopatycznych są niewspółmierne do bodźców, reagują oni tylko na konkretny aspekt przedmiotu, bez racjonalnego odniesienia; również dlatego nie odczuwają poczucia winy (nie mają potrzeby zgodności uczuć z rozumem, więc nie ma problemu przy ich niezgodności). U neurotyków natomiast predyspozycje do harmonijnego życia emocjonalnego są obecne, ale nie rozwijają się z powodu anormalnych napięć; jest możliwe przywrócenie ich na drogę rozwoju przez odpowiednią terapię.

Dodają, że pragnienia zmysłowe u zwierząt nie są podporządkowane intelektowi, przez co są nakierowane tylko i wyłącznie na dobro podmiotu, są to pragnienia całkowicie egocentryczne (podobnie wydaje się być u małych dzieci).

⁵² *Integracja psychiczna*, s. 46.

Człowiek (obdarzony intelektem i wolą) pragnie nie tylko dobra konkretnego, ale i uniwersalnego, czyli nie jest wyłącznie egocentryczny, poszukuje też dobra innych. „Gdy przedmiot pragnienia zmysłowego rozpatrywany jest w świetle tego, co uniwersalne, życie zmysłowe poddaje się pod tym względem wpływowi rozumu i w większym lub mniejszym stopniu traci swój egocentryczny charakter. Co więcej, zaczyna pragnąć dobra innych. Rezultatem tego jest zauważalne podniesienie życia emocjonalnego na wyższy poziom, na którym jest ono mniej samolubne”⁵³.

Opis relacji uczuciowości z intelektem i wolą w pełni zgadza się z koncepcją Akwinaty. Tak wyraźna zgoda na podporządkowanie uczuć rozumowi, wydaje się być dość zaskakująca jak na psychologów. Współczesna psychologia rzadko tak ściśle i w ten sposób wiąże ze sobą te dwie sfery⁵⁴. Nawet w języku potocznym czy w literaturze popularnonaukowej utarło się mówić, na przykład, że kobiety bardziej kierują się uczuciami, mężczyźni częściej je tłumią i są bardziej racjonalni (ileż to badań z zakresu psychologii ewolucyjnej, genetycznej czy społecznej przeprowadzono na ten temat). Jak to się ma do tego, co głoszą Terruwe i Baars za św. Tomaszem?!

W tym kontekście należy jeszcze raz podkreślić, jak ważna dla autorów *Integracji* jest antropologia filozoficzna jako podstawa psychologii. Nie wyobrażają sobie oni dobrej psychologii, zarówno teoretycznej jak i praktycznej bez filozofii.

⁵³ *Integracja psychiczna*, s. 47.

⁵⁴ Uczucia (czy raczej emocje) są tematem podejmowanym przez wiele koncepcji z zakresu psychologii emocji; zagadnienia, jakimi zajmują się autorzy to, przede wszystkim: geneza emocji (czy emocje są skutkiem zmian fizjologicznych, analizy poznawczej bodźców zewnętrznych czy następstwem specyficznej orientacji człowieka w świecie?), ekspresja emocji (czy jest wytworem ewolucji?), emocje podstawowe (wg Ekmana: radość, strach, złość, wstręt, smutek) i pochodne, znaczenie mechanizmów poznawczych w pojawianiu się procesów emocjonalnych (poznawcze teoria emocji); pojawia się też zagadnienie kontroli emocji: automatyczna regulacja przebiegu emocji (np. mechanizmy o charakterze biologicznym, które na ogół nie dopuszczają do zbyt długiego trwania silnego pobudzenia emocjonalnego) oraz podmiotowa samokontrola emocji (relatywnie stała własność osobowości; w rozwoju samokontroli emocji ogromną rolę odgrywa społeczne środowisko). Por. D. Doliński, *Mechanizmy wzbudzania emocji*, D. Doliński, *Ekspresja emocji. Emocje podstawowe i pochodne*, D. Doliński, *Emocje, poznanie i zachowanie*, E. Zdankiewicz-Ścigała, T. Maruszewski, *Teorie emocji* w: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, tom 2, Gdańsk: GWP, 2002, s. 319-426.

Św. Tomasz stwierdza, że władze gniewliwa i pożądliva, jako te, które mieszczą się w sferze zmysłów, czyli niższej, nierozumnej (wspólnej człowiekowi i zwierzętom), muszą słuchać się części wyższej duszy, czyli intelektu i woli; są jej posłuszne dwojako – po pierwsze w odniesieniu do rozumu (którego wpływ dotyczy przede wszystkim elementu poznawczego; zmysły słuchają się rozumu w zakresie samych swych aktów), a po drugie w odniesieniu do woli (jej wpływ dotyczy zarówno ruchów zewnętrznych, dokonywanych za pomocą władzy ruchu, gdyż wola jako pierwsza przyczyna ruchu musi „wyrazić swoją zgodę” jak i wewnętrznych aktów ludzkiej uczuciowości)⁵⁵.

Warto zaznaczyć, że często w opracowaniach teorii św. Tomasza, kiedy mowa o relacji: uczucia – rozum, używa się pojęcia sublimacji (*sublimatio*)⁵⁶. On sam wprowadził to pojęcie w związku z analizą skutków miłości, jako wznoszenie się do wyższego poznania⁵⁷. Sublimacja oznacza więc proces wznoszenia się na wyższy stopień, czyli niejako nabywanie pewnej doskonałości. Jak pisze D. Radziszewska-Szczepaniak: „Mimo że Tomasz nie używa wprost terminu sublimacja w stosunku do uczuć, to jednak, biorąc pod uwagę zasadniczą treść tego pojęcia oraz uwagi Akwinaty dotyczące konieczności poddania uczuć rozumowi, możemy odnieść je również do tej sfery. Wydaje się nawet, że dopiero ten kontekst oddaje istotę procesu sublimacji”⁵⁸. Sublimacja zakłada pewną hierarchię w obrębie danej rzeczywistości oraz możliwość wzajemnych oddziaływań między poszczególnymi elementami tej hierarchii; zarówno jeden jak i drugi warunek jest spełniony wśród władz duszy.

Wspomniana wyżej autorka zauważa też, że koniecznością jest wychowanie uczuć, mówiąc inaczej ulepszanie czy usprawnianie się w ich sublimacji. Właśnie dlatego, że uczucia są bardzo ważne (jako integralny element ludzkiej natury) w procesie rozwoju osobowego i w zależności od tego,

⁵⁵ Por. ST I, 81, 3.

⁵⁶ Por. prace: K. Michalskiego, A. Usowicza, D. Radziszewskiej-Szczepaniak, M. A. Krapca.

⁵⁷ Por. ST I-II, 28, 3.

⁵⁸ D. Radziszewska-Szczepaniak, *Podstawy koncepcji sublimacji uczuć u św. Tomasz z Akwinu*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2002, s. 83.

czy poddają się rozumowi czy próbują nad nim dominować – wspomagają lub dezintegrują ten proces.

Terruwe i Baars nie mówią o sublimacji uczuć, ale akcentują konieczność poddania ich rozumowemu kierownictwu, co (według między innymi D. Radziszewskiej-Szczepaniak) stanowi treść pojęcia sublimacji. Nie opisują też dokładnie władzy, jaką sprawuje intelekt nad uczuciowością, co robi św. Tomasz. Według niego rozum rządzi uczuciami „politycznie i po królewsku”, bo jest to sfera, która może się sprzeciwić rządcy, nie zaś despotycznie, jak to jest w relacji władz duszy do części ciała⁵⁹. Św. Tomasz zwraca też uwagę na to, że napięcia między uczuciami a rozumem powodują trudności w sublimacji, a tym samym konieczność usprawniania zarówno rozumu, jak i pożądania zmysłowego⁶⁰. W tym miejscu Akwinata rozwija całą swą obszerną koncepcję sprawności i cnót, co dla autorów *Integracji*, w kontekście ich pracy, nie jest już istotne.

Zapoznaliśmy się z koncepcją psychiki człowieka Terruwe i Baarsa, opartą na antropologii filozoficznej św. Tomasza. Jak wspomnieliśmy, autorzy więcej uwagi poświęcają zmysłom i uczuciom, ale nie pomijają intelektu i woli, jako władz, których zadaniem jest pewne kierownictwo. Wydaje się, że ich adaptacja nieco upraszcza trudną koncepcję św. Tomasza, tak, aby była przystępniejsza dla psychologów, psychiatrów i pacjentów. Nie ujmuje to jednak jej wartości. Dużą wartością (i pewnym aktem odwagi) jest sam fakt zastosowania do praktyki klinicznej podstaw filozoficznych zaczerpniętych z myśli średniowiecznego filozofa.

Podsumowując, warto zauważyć, że niezależnie od tego, w którym miejscu autorzy *Integracji* zgadzają się ze św. Tomaszem, a w którym od niego odchodzą, udało im się uchwycić i podkreślić rzecz najważniejszą. Mianowicie – jedność człowieka. Akwinata pisze, że człowiek złożony jest z duszy i ciała, jest

⁵⁹ Por. ST I-II, 17, 7.

⁶⁰ Por. ST I-II, 58, 3.

psychofizyczną jednością⁶¹. Jak komentuje Swieżawski: „Człowiek nie jest zlepkiem, mozaiką; jest jednością. To jest teza, którą Tomasz niesłuchanie mocno podkreśla (...) Zatem ani samo ciało, ani sama dusza nie jest człowiekiem”⁶². U Terruwe i Baarsa pierwszym wyrazem tej jedności jest tytuł omawianej lektury. *Integracja psychiczna* to nic innego jak jedność duszy i ciała, zmysłów i intelektu, jedność psychosomatyczna uczuć ludzkich. Przypominają, że nie poszczególne władze są podmiotem działań, ale „człowiek działający za ich pośrednictwem; to osoba ludzka wie, czuje i porusza się poprzez swoje władze, w nich i dzięki nim”⁶³.

W dalszej części pracy, analizując mechanizmy powstawania, typologię, a szczególnie sposoby leczenia nerwic represyjnych, spróbujemy pokazać, że to właśnie ta jedność, integracja, harmonia jest podstawą zdrowia psychicznego człowieka. Postaramy się pokazać również to, jak duże znaczenie dla dalszej teorii i praktyki mają przyjęte założenia, czyli jak Tomaszowa koncepcja psychiki ludzkiej (jako podstawa) determinuje dalsze rozważania Terruwe i Baarsa.

⁶¹ Por. ST I, 75, 4.

⁶² S. Swieżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, Poznań: W drodze, 2002, s. 99.

⁶³ *Integracja psychiczna*, s. 48.

2. Nerwice represyjne i ich typy w ujęciu A. Terruwe i C. Baarsa

W poprzednim rozdziale staraliśmy się wyjaśnić, jakie podstawy autorzy *Integracji* dali swojej koncepcji nerwic i jak oni rozumieją te podstawy, czyli teorię psychiki i uczuć ludzkich św. Tomasza. Zauważyliśmy, jak ważna jest dla nich jedność człowieka. W tym rozdziale (i po trosze w następnym) spróbujemy pokazać konsekwencje przyjętych założeń. Poprzez porównania, wskażemy podobieństwa i różnice między koncepcją Terruwe i Baarsa a myślą Freuda i ujęciem nerwic we współczesnej psychiatrii. Ma to na celu ukazanie, jak bardzo przyjęcie takich właśnie filozoficznych podstaw, ukierunkowuje i zmienia sposób rozważań omawianych zaburzeń psychicznych.

2.1 Proces repesyjny

Zacznijmy od tego, czym jest represja w ogóle. Termin ten pochodzi od łacińskiego czasownika *reprimō, reprimere*, który oznacza odeprzeć, ograniczyć, tłumić⁶⁴. We współczesnej psychologii represja, inaczej wyparcie, oznacza jeden z podstawowych mechanizmów obronnych. Poza tym jest to jedno z kluczowych pojęć psychoanalizy i to właśnie jej zawdzięcza swoją popularność.

Według Freuda istotą wyparcia jest odsuwanie czegoś od świadomości i trzymanie tego z dala od niej; wyparte treści wymykają się spod kontroli podmiotu i kierują się własnymi prawami, wracają pod postacią objawów, marzeń sennych, czynności pomyłkowych itp. Inaczej można powiedzieć, że popęd, którego zaspokojenie wywołuje przyjemność, w związku z jakimś konfliktem zaczyna wzbudzać taką nieprzyjemność, że zostaje uruchomiony mechanizm wyparcia⁶⁵. Ten mechanizm wiąże się z powstawaniem trzech typów nerwic: hysterii lękowej, hysterii konwersyjnej i nerwicy natręctw, które Freud ujmuje w jedną grupę, tak zwanych nerwic przeniesienia i uważa, że przede

⁶⁴ Por. K. Kumaniecki, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa: PWN, 1986, s. 432.

⁶⁵ Por. J. Laplanche, J.-B. Pontalis, *Słownik psychoanalizy*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, 1996, ss. 368-371.

wszystkim w stosunku do nich skuteczna jest terapia psychoanalityczna. We *Wstępie do psychoanalizy* dodaje, że pewne procesy duchowe powinny się normalnie rozwijać tak, aby znaleźć się w obrębie świadomości, jednak mogą pozostać nieświadome; wtedy te przerwane, zakłócone procesy zostają zastąpione przez tworzenie się objawów nerwicowych (ponieważ energia ich działania nie została zatrzymana i musi znaleźć jakieś ujście). Sens objawów nerwicowych jest zawsze przed chorym ukryty, co powoduje wzrost znaczenie naszej nieświadomości. „Ojciec psychoanalizy” podkreśla, że powodem nerwic jest jakiś rodzaj niezaspokojenia pragnień seksualnych (objawy nerwicowe są zastępczym zaspokojeniem seksualnym), czyli to, co zostaje w procesie represji wyparte (stłumione) to popęd seksualny. Natomiast siłą represyjną jest superego, czyli pewne normy moralne i społeczne, które pełnią w stosunku do naszych działań funkcję kontrolującą⁶⁶.

Terruwe i Baars podają, że istotą nerwicy represyjnej jest to, iż jakieś uczucia, budzące się w psychice, zostały stłumione przez siłę im przeciwną, ale nie zniszczone, tylko zepchnięte, czyli nadal mają wpływ na życie człowieka, jednakże w sposób patologiczny. Autorzy podkreślają w tym miejscu zasługi Freuda, który zwrócił w ogóle uwagę na ten typ nerwic (choć nie nazywając ich nerwicami represyjnymi), ale nie zgadzają się z nim co do tego, że siłą represyjną jest superego. Uważają, że konflikt represyjny zachodzi pomiędzy samymi uczuciami, a nie uczuciem i superego⁶⁷.

Właściwy konflikt, będący istotą represji, to co najmniej dwa sprzeczne uczucia w stosunku do jednego przedmiotu, czyli jakiś przedmiot nas zarazem przyciąga (odbierany jest jako dobry i przyjemny) i odpycha (wydaje się nam wtedy zły i nieprzyjemny). Oczywiście jest, że poszczególne pragnienia, powodujące sprzeczne uczucia, reagują na różne aspekty tego samego przedmiotu. Jak zostało to opisane w poprzednim rozdziale, w człowieku istnieją trzy rodzaje pragnień: dwa zmysłowe (przyjemności i przydatności) oraz jedno

⁶⁶ Por. Z. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa: DeAgostini & Altaya, 2001, ss. 242-243 i s. 255.

⁶⁷ Por. *Integracja psychiczna*, s. 50.

intelektualne – wola⁶⁸; tak więc konflikty mogą powstawać pomiędzy którymś z pragnień zmysłowych a wolą albo między samymi pragnieniami zmysłowymi.

2.1.1 Konflikt między pragnieniem zmysłowym a wolą

Może być tak, że przedmiot, który pobudza pragnienie przyjemności, nie będzie uznany za dobry przez intelekt, czyli wola go nie zechce (jako przykład autorzy podają czysto zmysłowy apetyt na cukierka osoby, która jest chora na cukrzycę, więc intelekt i wola nie pozwalają na zaspokojenie tego pragnienia) albo odwrotnie - może być nieprzyjemny dla zmysłów, ale według rozumu niezwykle pożyteczny, jak na przykład picie tranu, którego się nie lubi, ale który służy zdrowiu. Natomiast jeśli chodzi o pragnienie przydatności, to ktoś, kierując się rozsądkiem, może pragnąć rzeczy, która budzi jego lęk, np. koniecznej operacji lub odwrotnie – człowiek powstrzymuje się od działania, do którego odczuwa jakąś naturalną skłonność. Jednak biorąc pod uwagę to, co powiedziano już na temat relacji pragnień zmysłowych i pragnienia intelektualnego (mianowicie, iż te pierwsze zawsze powinny być poddane kierownictwu rozumowemu⁶⁹), należy zauważyć, że taki konflikt sam w sobie nie prowadzi do anormalnego stanu psychicznego. Jeżeli pojawia się jakieś pragnienie zmysłowe, które nie jest zgodne z tym, czego chce wola, to powinno ono, zgodnie ze swoją naturą, zostać odrzucone. „Wynika stąd, jak zauważają autorzy, że represja jest niemożliwa przy prawidłowym kierownictwie rozumu i woli, nie ma też wtedy mowy o powstaniu nerwicy”⁷⁰. Jednak może się zdarzyć, że kierowanie życiem emocjonalnym zostanie zakłócone, nie będzie należało w pełni do rozumu, tylko będzie częściowo racjonalne, a częściowo zmysłowe. Wtedy może się zdarzyć, że pragnienie zmysłowe wyrwie się spod naturalnej kontroli intelektu i jego działanie nie zachowa ograniczeń rozumu, tylko je przekroczy. Uczucia pragnienia przyjemności w takiej sytuacji nie będą się kierowały rozumem i

⁶⁸ Por. 1.1.1.

⁶⁹ Por. 1.3.

⁷⁰ *Integracja psychiczna*, s. 52

wolą, ale choćby częściowo pragnieniem przydatności; powstanie wtedy konflikt między pragnieniami zmysłowymi, który może być źródłem represji.

2.1.2 Konflikt między pragnieniami zmysłowymi

Jak zostało wspomniane, konflikt może też powstać na styku – pragnienie przyjemności i pragnienie przydatności, czyli ten sam przedmiot jest pożądanym przez pragnienie przyjemności jako rzecz dobra, a z drugiej strony pragnienie przydatności stara się go uniknąć jako rzeczy szkodliwej. Dzieje się tak, na przykład wtedy, gdy pożądamy seksualnie, a jednocześnie boimy się przedmiotu tego pożądanego. Możemy mieć też do czynienia z sytuacją odwrotną, kiedy pragnienie przyjemności odbiera przedmiot jako nieprzyjemny, a pragnienie przydatności – jako przydatny. „Możliwość tego rodzaju konfliktów wynika z faktu, że u człowieka pragnienie przydatności nie idzie ślepo za instynktem, który u zwierząt nakierowany jest całkowicie na przedmioty zmysłowe. Ludzkie pragnienie przydatności pobudzone jest przez osąd użyteczności. Z powodu wpływu intelektu władza ta zdolna jest wydać konkretny osąd o użyteczności lub szkodliwości przedmiotów, przy czym ich użyteczność dla osiągnięcia konkretnych dóbr zmysłowych nie jest wcale jedynym kryterium. Z tej przyczyny jedynie człowiek, inaczej niż zwierzęta, może przeżywać konflikty mające istotne znaczenie w powstawaniu nerwic represyjnych”⁷¹.

W przypadku konfliktu między pragnieniami zmysłowymi nie znajdujemy tak prostego rozwiązania, jak w omówionym wcześniej konflikcie, gdzie pragnienia zmysłowe były w naturalny sposób podporządkowane rozumowi. Tutaj pragnienie przyjemności nie jest podporządkowane pragnieniu przydatności, a nawet to drugie ma wspierać pierwsze w osiągnięciu celu. Pragnienie przydatności idzie za osądem użyteczności; jeśli osąd jest błędnie poinformowany, może się zdarzyć, że uznamy to, co przyjemne za szkodliwe i w

⁷¹ *Integracja psychiczna*, s. 51.

pragnieniu przydatności zostanie pobudzone jakieś uczucie, na przykład lęk. Dochodzi wtedy do konfliktu pomiędzy uczuciami dwóch pragnień, lękiem a pożądaniem i ani jedno ani drugie uczucie nie może zostać wyciszone, co nastąpiłoby, gdyby rozum sprawował konieczną kontrolę. Mamy więc sytuację, w której jeden przedmiot powoduje dwie sprzeczne reakcje emocjonalne; ponieważ ich działanie ograniczone jest do sfery zmysłowej, rozum nie może tego uporządkować i silniejsze z uczuć zwycięża słabsze, spychając jego działanie. Jeśli zwycięża pożądanie (co dzieje się rzadziej), osiąga ono upragniony przedmiot i pokonuje represyjne działanie lęku. Jeśli natomiast silniejszy okaże się lęk, pożądanie nie osiągnie naturalnego zaspokojenia i będzie trwać w napięciu, dopóki lęk będzie uczuciem silniejszym i nie pozwoli pożądaniu na osiągnięcie satysfakcji⁷². Jak zostało wspomniane, uczucie słabsze nie przestaje działać, ale zostaje stłumione i powoduje ciągłe napięcie, nadal stara się dotrzeć do nieosiągalnego przedmiotu i szuka drogi ucieczki spod wpływu uczucia tłumiącego; autorzy podkreślają „aktywny charakter stłumionego uczucia”⁷³. Rozum i wola nie są w stanie przywrócić równowagi, ponieważ działanie uczucia stłumionego zostaje całkowicie usunięte spod ich kontroli. Od strony klinicznej przejawia się to różnego rodzaju symptomami somatycznymi, na przykład paraliżem psychogennym czy różnorodnymi reakcjami obsesyjno-kompulsywnymi; wykluczone jest, żeby jakkolwiek wpływ na to miała wola.

Natomiast w świetle antropologii filozoficznej autorzy tak tłumaczą działanie represji: „Pragnienie przyjemności nie jest kierowane przez rozum, ale przez uczucie tłumiące, a zatem akt represji zawiesza chwilowo działanie rozumu. Uczucie tłumione nadal jednak istnieje w stanie napięcia, ponieważ chce być kierowane przez rozum. Gdy napięcie to daje się odczuć wyraźniej, zaczyna działać uczucie tłumiące i akt represji powtarza się, rozum znowu nie ma szansy na interwencję, gdyż działanie uczucia tłumiącego poprzedza działanie rozumu (...), uczucie tłumiące zostaje wklinowane między uczucie

⁷²*Integracja psychiczna*, ss. 54-55.

⁷³*Integracja psychiczna*, s. 55.

tłumione a rozum”⁷⁴. Skoro działanie uczucia tłumionego wymyka się kontroli intelektu i woli, odczuwamy je jako coś obcego, niezależnego od nas i uporczywego, ale jego obecność może być bardziej lub mniej uświadomiona. Stopień uświadomienia sobie uczucia tłumionego jest zależny od intensywności represji. Na każde uczucie składa się samo odczucie (pobudzone przez przedmiot) i reakcja psychomotoryczna; jeśli uczucie tłumiące atakuje tylko reakcję psychomotoryczną uczucia tłumionego, to jest ono bardziej uświadomione (a co za tym idzie – słabsza jest represja i mniej groźna nerwica), niż kiedy atakuje samo źródło uczucia, czyli obraz znika ze świadomości, a wraz z nim świadomość uczucia (silniejsza represja, ostrzejsza nerwica).

Z powyższego opisu należy wyciągnąć wniosek, iż istnieją dwa rodzaje represji, pierwsza – gdy uczucie przyjemności jest tłumione przez uczucie przydatności, a druga – gdy dzieje się odwrotnie. Autorzy zauważają, że ta pierwsza represja występuje znacznie częściej i to na niej będą się skupiać w dalszej części rozważań⁷⁵.

2.1.3 Uczucia tłumiące

Zanim przejdziemy do omówienia tego, które uczucia mogą być tłumiące, a które tłumione, warto przypomnieć sobie, jakie uczucia w ogóle wymieniają Terruwe i Baars (za św. Tomaszem)⁷⁶. W przypadku pragnienia przyjemności są to: przyjemność, pożądanie, radość oraz nieprzyjemność, niechęć, smutek. Natomiast w związku z pragnieniem przydatności, mamy: nadzieję, odwagę, rozpacz, lęk oraz gniew.

Jeśli tłumiącymi są uczucia pragnienia przydatności, to należy wziąć pod uwagę związek, jaki jest pomiędzy ich działaniem a nastawieniem konkretnej osoby w konkretnej sytuacji; gdy ktoś czuje się na siłach, aby pokonać przeszkodę, przejawia odwagę i śmiałość, ale gdy czuje, że jego siły są

⁷⁴ *Integracja psychiczna*, s.56.

⁷⁵ *Integracja psychiczna*, s. 58.

⁷⁶ Por. 1.2.2.

niewystarczające, doświadczają lęku i rozpacz. Bardzo istotny jest tu osąd użyteczności; gdy jest on ukształtowany prawidłowo, to, niezależnie od nastawienia (optymistyczne czy pesymistyczne), pragnienie przydatności w sposób naturalny poddaje się kontroli rozumu; natomiast jeśli mamy do czynienia z nieprawidłowo ukształtowanym osądem użyteczności (takim, który stanowi podłoże procesu neurotycznego), to, zależnie od postawy (czy będzie ona śmiała i zdecydowana czy lękliwa), będziemy tłumić poprzez energię lub poprzez lęk. W obu przypadkach nie dochodzi do podporządkowania uczuć rozumowi i w obu – uczucia działają w sposób szkodliwy.

W związku z powyższym, należy wyróżnić dwa rodzaje represji ze względu na uczucie tłumiące: represję przez energię i represję przez lęk. Autorzy uważają, że nie ma potrzeby wyróżniać więcej represji ze względu na inne uczucia pragnienia przydatności, bo tak jak można było sprowadzić te uczucia do dwu postaw - nadzieję i odwagę do energii, a rozpacz i lęk do lęku⁷⁷, tak można też mówić tylko o dwóch typach represji. Jak podsumowują: „Można spokojnie poprzestać na stwierdzeniu, że represja powstaje zawsze jako rezultat energii albo lęku, trzeba jedynie pamiętać, że terminy te obejmują także inne pokrewne uczucia”⁷⁸.

Działanie uczucia tłumiącego obejmuje moment zaatakowania uczucia, które ma być stłumione, zależność między tymi uczuciami po represji i to, co się dzieje z uczuciem tłumiącym później. Uczucie tłumione może zaatakować wtedy, kiedy pragnienie przyjemności potrzebuje pragnienia przydatności do osiągnięcia celu, ale może też zaatakować samo uczucie, tłumiąc jego powstawanie i wzrost lub nie dopuszczając do zaistnienia. W pierwszym przypadku, konsekwencje represji nie są bardzo poważne, bo choć uczucie jest stłumione i powoduje pewne napięcie, to nie zostało ono zniekształcone. Groźniejsza sytuacja jest w drugim przypadku. Uczucie pragnienia przydatności nie czeka na „wezwanie do współpracy”, ale „niszczy uczucie tłumione na wcześniejszym etapie i nie pozwala mu w ogóle zaistnieć w życiu psychicznym

⁷⁷ Por. 1.2.2.

⁷⁸ Por. *Integracja psychiczna*, s. 60.

(...) Samo uczucie (a nie cel jaki chce osiągnąć) uznane zostaje za zło, które należy odrzucić lub za niebezpieczeństwo, którego należy unikać”⁷⁹. Represja może się dalej rozwijać na dwa sposoby, albo uczucie przyjemności może się częściowo rozwinąć i zostanie zablokowane, dopiero kiedy zacznie się nasilać, albo represja jest natychmiastowa i uczucie nie ma w ogóle szansy się rozwinąć. Reakcja motoryczna, która towarzyszy uczuciu, rozwija się więc częściowo albo wcale, co prowadzi do tego, iż w miejsce naturalnych, spontanicznych reakcji pojawiają się wymuszone i sztywne zachowania, określane przez uczucie tłumiące.

Jeśli chodzi o relację między uczuciem tłumiący a tłumionym po wystąpieniu represji, to może być ona dwojaka. Pierwsza – gdy represja przestanie działać, a uczucie tłumiące nie będzie już miało wpływu na tłumione i to drugie zacznie funkcjonować bez dalszych przeszkód, a druga – kiedy, mimo ustania represji, uczucie tłumiące nadal oddziałuje na uczucie tłumione i nie pozwala mu na swobodną ekspresję. Co zaś się tyczy działania uczucia tłumiącego po represji, to można odpowiedzieć, za autorami, „że każda represja ma tendencję do wzrostu i rozszerzania się w dwóch kierunkach: po pierwsze, wzrasta jej intensywność, gdyż umacniają się korzenie całego zjawiska; po drugie, zwiększa się jej zakres, gdyż ogarnia ona nowe przedmioty”⁸⁰. Każda represja, nawet po zaprzestaniu działania, pozostawia trwałe ślady w psychice człowieka. Jeżeli już raz został odrzucony jakiś przedmiot pragnienia przyjemności przez pragnienie przydatności, to zostanie odrzucony też następnym razem. Poza tym stłumione uczucie powoduje ciągłe napięcie, stara się dążyć do upragnionego przedmiotu, co wywołuje ciągłe reakcje uczucia tłumiącego. Dodatkowo pierwsza represja zmniejsza naszą psychiczną odporność i każda następna już łatwiej może zaatakować nasze uczucia. Może dojść do nawykowego, wręcz automatycznego działania – człowiek będzie odruchowo, natychmiast i nieświadomie tłumił dane uczucie⁸¹. Rozszerzanie się zakresu

⁷⁹ *Integracja psychiczna*, s. 66.

⁸⁰ *Integracja psychiczna*, s. 70.

⁸¹ Por. *Integracja psychiczna*, s. 71.

represji wiąże się z tym, że przedmiot podobny do przedmiotu, który stał się źródłem represji (może być to podobieństwo tylko na zasadzie jakichś skojarzeń), też będzie wywoływał reakcję ze strony uczucia tłumiącego. Również interpretacja intelektualna przyczynia się do poszerzania zakresu. Jeśli zaczniemy sobie próbować tłumaczyć przyczynę odrzucenia danego przedmiotu, konsekwencją tego będzie odrzucanie wszystkich innych przedmiotów, które z tej samej przyczyny będą nie do przyjęcia.

Nie należy zapominać o różnicach indywidualnych w tym, jak rozwija się represja i jakie szkody powoduje. Autorzy podkreślają, iż dużo zależy od psychicznych predyspozycji jednostki, między innymi od poziomu inteligencji czy zdolności do introspekcji.

2.1.4 Uczucia tłumione

Rozpoczynając analizę tego, które uczucia mogą zostać stłumione, zauważamy, że znacznie częściej tłumione są uczucia pragnienia przyjemności niż przydatności (te, jak zostało opisane, częściej mają rolę uczuć tłumiących), a wśród nich uczucia wywoływane przez dobro zmysłowe. Pragniemy czegoś, staramy się to osiągnąć, a już od początku na drodze stają nam różnego rodzaju zakazy.

Uczucia pragnienia przyjemności występują w pewnej sekwencji (przyjemność, pożądanie, radość oraz nieprzyjemność, niechęć, smutek), represja może je zaatakować na każdym etapie; im wcześniej pojawia się represja, tym jest głębsza, silniejsza. „Gdy do tego dochodzi, życie emocjonalne doznaje tak głębokiego porażenia i zniekształcenia, że ludzie dotknięci tym stanem wydają się niczego już nie czuć i kierować się jedynie zimnym intelektualnym wyrachowaniem”⁸².

Uczucia pragnienia przydatności, choć rzadziej, też mogą być przedmiotem represji. Takie uczucie zostaje stłumione przez silniejsze od niego

⁸²*Integracja psychiczna*, s. 61.

uczucie pragnienia przyjemności i będzie funkcjonowało w sposób zaburzony oraz powodowało napięcie. Może się też zdarzyć, że uczucie pragnienia przydatności zostanie stłumione przez inne uczucie tego samego pragnienia; dzieje się tak, gdy ludzie lękliwi nie chcą tego lęku okazywać i tłumią go przez energię lub odwrotnie – lęk może stłumić energię, a najczęściej - kiedy w grę wchodzi uczucie gniewu (np. boimy się własnego gniewu).

Autorzy dodają, iż bardzo ważne jest to, z jakimi przedmiotami stłumione uczucia są związane. „Ponieważ najważniejsze instynkty wrodzone obsługiwane są przez skłonności biologiczne, ich stłumienie będzie miało najdalej idące konsekwencje dla życia emocjonalnego człowieka, a to ze względu na ich powiązanie z najbardziej fundamentalnymi dobrami człowieka”⁸³. Nic więc dziwnego, że jedną z najczęstszych przyczyn nerwic jest represja popędu seksualnego; Freud twierdził nawet, że taka represja dziecięcego popędu seksualnego jest przyczyną wszystkich nerwic. Z tym autorzy się nie zgadzają, ale podkreślają jej ogromną częstotliwość⁸⁴. Represja potrzeby jedzenia i picia pojawia się rzadziej, ze względu na to, że nie można żyć bez jej zaspokojenia⁸⁵. Poza tym duże znaczenie ma represja podstawowych ludzkich skłonności (tych, które dotyczą rozwoju wewnętrznego człowieka), szczególnie uczuć samorealizacji; jest to druga najważniejsza przyczyna nerwic. Jeśli chodzi o tak zwane przypadkowe skłonności (których jest nieograniczona ilość i których zaspokojenie tylko przypadkowo przyczynia się do ludzkiego szczęścia), to Terruwe i Baars uważają, iż stłumienie uczuć z tym związanych nie prowadzi do nerwicy; mają one zbyt małe znaczenie dla całej osobowości. Chyba że ich oddziaływanie będzie powiązane ze skłonnościami koniecznymi dla samej natury człowieka; wtedy może dojść do rozwoju nerwicy; jako przykład autorzy podają tu nadmierne wymagania kulturowe⁸⁶.

⁸³ *Integracja psychiczna*, s. 63.

⁸⁴ Por. *Integracja psychiczna*, s. 63.

⁸⁵ Współcześnie, częściej mamy do czynienia z takimi zaburzeniami jak anoreksja czy bulimia, powstającymi na tle nerwowym, niejednokrotnie represyjnym.

⁸⁶ Por. *Integracja psychiczna*, s. 64.

Działanie uczucia tłumionego jest zdeterminowane przez uczucie tłumiące. Jak zostało już powiedziane, uczucie tłumione nie przestaje działać, ma charakter aktywny, ale ponieważ nie może się rozwijać w dążeniu do swojego celu, działa w sposób represyjny, bez jakiegokolwiek kontroli ze strony intelektu. Staje się automatyczne, nabiera cech obsesyjno-kompulsywnych, a jego aktywność przejawia się między innymi w tym, „że bezpośrednim rezultatem represji jest rozwój obsesji i kompulsji nakierowanych na przedmiot represji”⁸⁷. Cały czas utrzymuje się napięcie, a tłumione uczucie dąży do rozładowania w jakiś inny sposób, może się zdarzyć, że przez zupełnie inną (nawet niekojarzącą się z udaremnionym celem) formę działania zmysłowego⁸⁸. Poza tym tłumione uczucie działa na uczucia pragnienia przydatności, to znaczy jego napięcie powoduje zwiększoną pobudliwość i nadmierną aktywizację pragnienia przydatności⁸⁹. W tym miejscu powstaje błędne koło, które automatycznie pogarsza stan chorego. Uczucie tłumione działa nie tylko w swoim aspekcie psychicznym, ale i somatycznym (każde uczucie jest psychosomatyczną jednością); może powodować konwersje, czyli różnego rodzaju objawy uszkodzenia fizycznego lub utraty kontroli, na przykład amnezja, trans, osłupienie. Jest to jeden z typów konwersji; ciało jest tu posłuszne nieświadomemu pragnieniu, można powiedzieć, że konwersje zostały nieświadomie wybrane jako środek osiągnięcia upragnionego celu.

2.1.5 Specyfika ujęcia istoty nerwic represyjnych A. Terruwe i C. Baarsa a stanowisko Z. Freuda

Ważne wydaje się podkreślenie, że dla wyjaśnienia istoty nerwic represyjnych, ogromne znaczenie ma przyjęta koncepcja psychiki człowieka.

⁸⁷ *Integracja psychiczna*, s. 74.

⁸⁸ Por. *Integracja psychiczna*, s. 75: „Na przykład, stłumiony popęd seksualny prowadzi czasem do bardzo aktywnej kariery naukowej; ale częściej jeszcze skłania do patologicznego poszukiwania doznań religijnych”.

⁸⁹ Por. *Integracja psychiczna*, s. 75: „Tu znajdujemy wyjaśnienie powszechnie znanego faktu klinicznego, że stłumiony popęd seksualny może wywoływać lęk (na przykład skrupulanctwo) albo niezwykłą energię”.

Freud, opierając się na wielu różnych założeniach, a przede wszystkim na własnej pracy jako lekarza psychiatry, sam zbudował pewną wizję psychiki człowieka (współcześnie mówi się nawet o „psychoanalitycznej koncepcji człowieka”⁹⁰). Wyróżnił w człowieku trzy struktury: *id* (którym kieruje zasada przyjemności), *ego* (zasada realności) i *superego* (zasada moralności) oraz podstawowy nieświadomy popęd seksualny (*libido*), który kieruje naszym zachowaniem. Przyjął, że nieświadomość jest jedną z najważniejszych cech i elementów naszej psychiki. Można wyciągnąć z tego wniosek, iż źródłem wszystkiego, co robi człowiek jest właśnie nieświadomy popęd seksualny. Wydaje się, że nie ma miejsca w tej koncepcji na pojęcia takie, jak intelekt czy wolna wola, nawet uczucia są dla Freuda tylko jakimiś przejawami popędów i jako takie nie odgrywają znaczącej roli.

Natomiast Terruwe i Baars za podstawę swojej teorii przyjęli koncepcję psychiki św. Tomasza (opisaną dokładnie w pierwszym rozdziale pracy), czyli szereg władz intelektualnych i zmysłowych. Podkreślili (za Akwinatą) nadrzędną rolę intelektu (czyli kierowanie się rozumem) i woli (czyli kierowanie się wolną wolą), ale i niezwykle istotną funkcję uczuć ludzkich. Chcąc pozostać w zgodzie z taką koncepcją, nie można zaakceptować tego, że człowiekiem kieruje nieświadomy popęd seksualny i w zasadzie tylko mu się wydaje, że sam decyduje o sobie, a tak naprawdę robi wszystko, idąc ślepo za tym popędem.

Wracając do istoty nerwic represyjnych, można powiedzieć, że według Freuda to, co w drodze do uświadomienia, zostaje wyparte (stłumione) z powrotem do nieświadomości i daje wyraz w niekontrolowanych objawach nerwicowych. A według Terruwe i Baarsa, następuje konflikt między uczuciami, stłumienie tego „słabszego” i wyrwanie jego działania spod kontroli intelektu i woli, a świadomość czy nieświadomość to raczej cecha (przypadłość) tego procesu, która jest zależna od intensywności represji. Dla Freuda konflikt pojawia się między uczuciami a czymś, co bardziej rozumowe (*superego*), a to jest nie do przyjęcia, jeśli chce się pozostać w zgodzie z koncepcją Tomasza z

⁹⁰ W. Łukaszewski, *Psychologiczne koncepcje człowieka*, w: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, tom 1, Gdańsk: GWP, 2002, s. 73.

Akwinu, ponieważ nie może zaistnieć (i spowodować represji) konflikt pomiędzy uczuciami i rozumem, gdyż uczucia są (zgodnie z naszą naturą) poddane rozumowi i jego kierownictwu.

2.2 Typy nerwic represyjnych

Współczesna psychiatria opisuje nerwice jako „zaburzenia, na powstanie których składa się działanie czynników biologicznych, społeczno-kulturowych i psychologicznych; do najistotniejszych sytuacji, które wywołują objawy i dolegliwości, zalicza się wymagania otoczenia, obciążenia życiowe i trudności w rozwiązywaniu konfliktów wewnętrznych przewyższających możliwości przystosowawcze jednostki”⁹¹ (cechy osobowości). Konflikty wewnętrzne (uświadomione lub nie) to najczęściej rozbieżności między dążeniami jednostki a możliwościami realizacji, między obowiązkami a potrzebami oraz pragnieniami a normami etycznymi. Źródła nerwicy często znajdują się w dzieciństwie chorego – złe metody wychowawcze, presje i oczekiwania mogą ukształtować niewłaściwe cechy osobowości, utrudniające albo wręcz uniemożliwiające samoakceptację i adaptację⁹².

Obowiązująca obecnie, tworzona i kształtowana pod patronatem WHO ICD 10 (International Classification of Diseases - Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych) wśród zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania (F) wyróżnia kategorię – zaburzenia nerwicowe związane ze stresem i pod postacią somatyczną (F4_); jest to podział oparty na kryteriach służących do operacjonalizacji zabiegów diagnostycznych⁹³. Do tej kategorii zaburzeń zalicza się:

⁹¹ A. Bilikiewicz (red.), *Psychiatria: podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa: PZWL, 2000, s. 346.

⁹² Por. A. Bilikiewicz (red.), *Psychiatria*, ss. 346-348.

⁹³ Istnieją też inne klasyfikacje zaburzeń nerwicowych. W DSM IV (Diagnostic and Statistical Manual, klasyfikacji zaburzeń, opracowanej przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne) zrezygnowano z terminu zaburzenia nerwicowe umieszczając jako osobne kategorie: zaburzenia lękowe (m. in. zaburzenia obsesyjno-kompulsyjne), dysocjacyjne, somatopodobne (m. in. nerwica konwersyjna), psychoseksualne, zaburzenia snu, zaburzenia pozorowane, zaburzenia przystosowania. Czasami korzysta się z klasyfikacji prof. Antoniego Kępińskiego, który wyróżnił: nerwicę neurasteniczną (poczucie zmęczenia nieadekwatne

- F.40 zaburzenia lękowe w postaci fobii
- F.41 inne zaburzenia lękowe
- F.42 zaburzenia obsesyjno-kompulsyjne (nerwica natręctw) - istotną cechą tego zaburzenia są nawracające uporczywe myśli natrętne (obsesje) lub czynności przymusowe (kompulsje); Nieomal zawsze są przeżywane w sposób przykry i pacjent często próbuje bezskutecznie się im przeciwstawiać; Czynności przymusowe czy rytuały są to stereotypowe i wielokrotnie powtarzane zachowania. Mają one zapobiegać jakimś mało prawdopodobnym wydarzeniom, które - według obaw pacjenta - mogłyby nastąpić, gdyby zaniechał wykonania rytuału; zaburzenie to nieomal zawsze łączy się z lękiem
- F.43 reakcja na ciężki stres i zaburzenia adaptacyjne
- F.44 zaburzenia dysocjacyjne (konwersje) - zaburzenia te były wcześniej sklasyfikowane jako różne typy 'histerii konwersyjnej'; obecnie uważa się, że są one pochodzenia psychogenne i są ściśle związane w czasie z urazowymi wydarzeniami, nierozwiązywalnymi czy 'nie do zniesienia' sytuacjami, czy też z zaburzonymi relacjami z otoczeniem.
- F.45 zaburzenia występujące pod postacią somatyczną
- F.48 inne zaburzenia nerwicowe⁹⁴

Terruwe i Baars wymieniają dwa podstawowe typy nerwic⁹⁵: histeryczne i obsesyjno-kompulsywne; wśród tych drugich wyróżniają dodatkowo: nerwicę

do sytuacji), nerwicę hipochondryczną, nerwicę histeryczną, nerwicę depresyjną, nerwicę anankastyczną (nerwica natręctw) i nerwicę lękową (fobia). W różnych krajach wyróżnia się jeszcze inne typy nerwic, na przykład nerwicę charakteru; czasem bierze się pod uwagę charakter sytuacji społecznej lub motywacji osobniczej (na przykład nerwica zawodowa czy nerwica małżeńska).

⁹⁴ ICD 10 w: <http://stary1.portalmed.pl/finn2/klasyfikacje/icd10/index.stm>

⁹⁵ Oprócz, opisywanych tu, nerwic represyjnych, Terruwe i Baars wyróżniają też nerwice deprywacyjne, których symptomy nie są niczym nowym, ale dopiero autorzy odróżnili je od ogółu nerwic opisanych przez Freuda. Zrobili to na podstawie długoletnich badań, obserwacji i swoich praktyk lekarskich. Zaburzenie to nazywają inaczej - zespołem niezaspokojenia emocjonalnego i opisują je dokładniej w: A.

lękową, nerwicę energii i nerwicę lękową maskowaną energią. Żeby taki podział był zgodny z wypracowaną przez autorów teorią, różnica między nerwicą histeryczną a obsesyjno-kompulsywną musi być różnicą wynikającą z odmiennych sposobów działania represji. Jak zostało to opisane w poprzednim podrozdziale, są dwie możliwości rozwoju procesu repesyjnego po zaprzestaniu samej represji. Po pierwsze - uczucie tłumiące przestaje wpływać na uczucie tłumione i pozwala mu na samodzielne działanie (większe jest znaczenie uczucia tłumionego), a po drugie – uczucie tłumiące nadal wywiera wpływ na uczucie tłumione i ciągle uniemożliwia jego aktywność (obraz kliniczny jest zdeterminowany przez uczucie tłumiące). Jak piszą autorzy: „Wydaje się nam, że dwojakie działanie procesu repesyjnego jest przyczyną występowania dwóch klinicznie zróżnicowanych zespołów neurotycznych. W nerwicy histerycznej obraz kliniczny określony jest głównie przez uczucie tłumione; w nerwicy obsesyjno-kompulsywnej czynnikiem determinującym jest uczucie tłumiące”⁹⁶.

Jak widać współczesna psychiatria pośrednio mówi o tych zaburzeniach, które wyróżniają Terruwe i Baars, bo są tu zaburzenia dysocjacyjne (kiedyś określane jako histeria) z głównym swoim symptomem - konwersjami. Poza tym są nerwice obsesyjno-kompulsyjne, które objawowo są tym samym co nerwice lękowe. Wydaje się, że można też powiedzieć inaczej, mianowicie, iż różne zaburzenia nerwicowe, o których mówi się współcześnie, znajdują swoje odzwierciedlenie w klasyfikacji Terruwe i Baarsa. Z tym, że zgodność czy podobieństwo tych zaburzeń dotyczy nazw, objawów, podkreślania roli dzieciństwa jako najczęstszego okresu kształtowania się podłoża nerwic, wymieniania konfliktów wewnętrznych jako mechanizmu chorobotwórczego. Ale już istota tych konfliktów jest zupełnie inaczej opisywana. Dla autorów są to konflikty między samymi uczuciami, natomiast współczesna psychiatria wskazuje na uczucia tylko w sposób pośredni, poprzez pragnienia, dążenia,

Terruwe, C. Baars, *Integracja emocjonalna. Jak uwierzyć, że jesteś kochany i potrafisz kochać*, Poznań: W drodze, 2004.

⁹⁶ *Integracja psychiczna*, s. 81.

potrzeby, ale nie są one czymś najważniejszym. Poza tym wszystkie wymieniane współcześnie zaburzenia nerwicowe mają ścisły związek z lękiem; nie ma miejsca na „nerwicę energii”.

Widać wyraźnie, że przyjęte założenia (w przypadku Terruwe i Baarsa – filozoficzna koncepcja psychiki człowieka św. Tomasza, a w drugim przypadku – brak refleksji filozoficznej u podstaw) wyznaczają dalszy kierunek rozważań i widać wyraźnie, że jest on różny. Różnica ta przejawia się w określaniu mechanizmu nerwicy, a co za tym idzie – w terapii.

Przedstawimy teraz pokrótce typy nerwic wyróżnione przez autorów, aby w trzecim rozdziale przejść do opisu ich terapii.

2.2.1 Nerwice historyczne

Jak zostało już powiedziane, ten typ nerwicy jest związany z porepresyjną działalnością uczucia tłumionego. Aktywność ta nie podlega kierownictwu intelektu ani woli, a poza przejawami, które zostały stłumione, nie doznaje też przeszkód ze strony uczucia tłumiącego. „Ten brak racjonalnej regulacji i modyfikacji sprawia, że stłumione uczucie przyjemności ujawnia się w niezwykle wysokim stopniu poprzez zewnętrzną postawę emocjonalną, odbieraną na ogół przez innych jako patologiczną”⁹⁷. Natomiast pacjent nie dostrzega w swoim zachowaniu nic nienormalnego, nie zastanawia się nad sobą, brak mu refleksji i wglądu.

Dla lepszego zrozumienia, jak autorzy widzą nerwicę historyczną, przytoczę (za nimi) przykładowy opis osoby z tym zespołem chorobowym: „Już we wczesnym wieku dziewczynka o bardzo zmysłowym usposobieniu zaczęła bać się grzechu nieczystości i ten strach przerodził się z czasem w głęboki lęk przed całą sferą seksu. Nie chciała na przykład wyjść za mąż i rzeczywiście była jeszcze panną wieku trzydziestu pięciu lat, choć miała wiele sposobności do małżeństwa. Unikała nawet wszelkiego kontaktu z nieżonatymi mężczyznami,

⁹⁷*Integracja psychiczna*, s. 81.

ponieważ mogły one prowadzić do ewentualnego małżeństwa. Jednocześnie jednak odczuwała intensywną potrzebę zaspokojenia erotycznego. Dowodem tego był jej wygląd zewnętrzny, który wbrew jej intencjom przyciągał wielu mężczyzn. Celowo odrzucała kawalerów, ale nie odczuwała lęku przed mężczyznami, z którymi małżeństwo nie wchodziło w grę – przynajmniej w tamtych latach – to jest przed żonatymi i księżmi. W kontaktach z nimi była więc mniej powściągliwa. Czasami okazywała im wręcz szczególną czułość, co sporadycznie powodowało pewne komplikacje. Niemniej odruchowo sprzeciwiała się każdemu, kto próbował zachowywać się wobec niej nieco swobodniej, a jeśli cokolwiek się ‘stało’, doznawała paralizującego lęku. Wewnątrz stłumiona potrzeba nadal dawała się odczuć, czego przejawem była powtarzająca się masturbacja, którą pacjentka powodowana lękiem próbowała wyeliminować, ale na próżno. Chociaż fakty mówiły za siebie, nie miała ona najmniejszego pojęcia o swoim rzeczywistym stanie i odrzucała wszelkie próby uświadomienia jej tego”⁹⁸. Jak widać w przedstawionym przypadku represja uczuć seksualnych doprowadziła do stanu patologicznego i rozwinęła się nerwica histeryczna.

Podobnie dzieje się, gdy tłumione są uczucia związane z instynktem samorealizacji; takie stłumione uczucia mogą ujawniać się w sposób zaburzony, możemy mieć do czynienia z patologiczną potrzebą akceptacji, nadwrażliwością na krytykę i porażki (zarówno prawdziwe jak i wymaginowane), bardzo silną potrzebą pierwszeństwa. Gdy represja jest bardzo silna, aktywność uczucia tłumiącego może zupełnie pozbawić uczucie tłumione nawet patologicznej ekspresji, wtedy to ostatnie szuka zupełnie innych dróg wyrazu; takimi są często reakcje konwersyjne. Mogą one obejmować wszystkie obszary życia zmysłowego i niezależnie od tego, czego dokładnie dotyczą, zarówno rozum jak i uczucie tłumiące nie mają na nie najmniejszego wpływu. Autorzy podają swoją klasyfikację symptomów konwersyjnych, która różni się od przyjętej przez

⁹⁸*Integracja psychiczna*, ss. 81-82.

psychologów klinicznych i psychiatrów⁹⁹, a odzwierciedla arystotelesowsko-tomistyczną koncepcję natury ludzkiej:

- I. „Reakcje konwersyjne dotyczące sfery wegetatywnej: pryszczki bąble na skórze, stygmaty, wylewy podskórne, wymioty, biegunka itp.
- II. Reakcje konwersyjne dotyczące sfery zmysłowej:
 1. Zmysły zewnętrzne: ślepotą, widzenie lunetowe, głuchota, zanik wrażliwości na bodźce dotykowe
 2. Zmysły wewnętrzne: *sensus communis* – osłabiona przytomność zmysłowa, stany półprzytomności, zagubienia, transy, omdlenia; wyobrażenia – halucynacje, iluzje; pamięć – amnezja
 3. Pragnienie: zjawisko przenoszenia uczuć
 4. System motoryczny: niedowłady i paraliże, abazja – astazja¹⁰⁰
- III. Sfera intelektualna: brak symptomów konwersyjnych¹⁰¹.

Dodają, że nie ma znaczenia, czy uczuciem tłumiącym jest lęk czy energia, ponieważ w tym typie nerwicy uczucie tłumiące nie odgrywa znaczącej roli; jest przyczyną represji, ale wszystkie patologiczne symptomy konwersyjne powodowane są uczuciem tłumionym.

Terruwe i Baars podkreślają, iż pojawienie się opisywanego zaburzenia jest ściśle związane ze zmniejszonym stopniem penetracji życia emocjonalnego przez intelekt. Jeśli intelekt wywierałby większy wpływ na emocje, to patologiczne działanie uczucia tłumionego nie mogłoby się tak wyraźnie

⁹⁹ Dla porównania - klasyfikacja zaburzeń dysocjacyjnych (konwersji), zaczerpnięta z ICD 10:

F44.0 Amnezja dysocjacyjna

F44.1 Fuga dysocjacyjna

F44.2 Osłupienie dysocjacyjne (stupor dysocjacyjny)

F44.3 Trans i opętanie, F44.4 Dysocjacyjne zaburzenia ruchu

F44.5 Drgawki dysocjacyjne, F44.6 Dysocjacyjne znieczulenia i utrata czucia zmysłowego

F44.7 Mieszane zaburzenia dysocjacyjne (konwersyjne)

F44.8 Inne zaburzenia dysocjacyjne (konwersyjne)

F44.9 Zaburzenia dysocjacyjne (konwersyjne), nieokreślone.

¹⁰⁰ Abazja - (gr. *abasia*) - objaw kliniczny polegający na niemożności chodzenia (w zaburzeniach dysocjacyjnych), poruszania całością lub częścią kończyny, niedowład lub całkowite porażenie spowodowane urazem. Chorzy na abazję zachowują pełne funkcje kończyn dolnych w pozycji leżącej, jednak doprowadzeni do pozycji pionowej po kilku krokach przewracają się.

Astazja - niemożność utrzymania pozycji stojącej, występująca najczęściej (z abazją) w histerii i w niektórych schorzeniach neurologicznych.

¹⁰¹ *Integracja psychiczna*, s. 83.

rozwinąć (w postaci konwersji), ponieważ większa byłaby świadomość tego, co dzieje się w życiu emocjonalnym, więc mniejsza swoboda dla aktywności uczucia tłumionego. Potwierdza to praktyka psychiatryczna autorów – większość osób cierpiących na nerwicę histeryczną nie dysponowało wybitnym, przenikliwym intelektem, ale raczej bardzo przeciętnym; nieliczne wyjątki od tego to albo osoby o rysie psychopatycznym albo osoby, u których mimo tego, że intelekt jest rozwinięty, nie sprawuje on kontroli nad życiem emocjonalnym. Element kontroli może być też przyczyną, dla której nerwice histeryczne częściej występują wśród kobiet niż mężczyzn – życie emocjonalne kobiet jest bardziej autonomiczne i spontaniczne, więc łatwiej jest o wystąpienie objawów histerycznych¹⁰².

2.2.2 Nerwice lękowe

Lęk jest naturalną reakcją człowieka na zagrożenie. Jak pisze św. Tomasz – „przedmiotem uczucia bojaźni jest zło, trudne do uniknięcia w przyszłości, a któremu nie można się oprzeć”¹⁰³. Tak rozumiany lęk jest związany z rzeczywistym złem (zagrożeniem), natomiast w przypadku nerwicy lękowej, staje się on uczuciem wszechogarniającym, powodowanym przez najmniejszą nawet możliwość zagrożenia, zarówno realnego jak i nie. Osoba chora żyje w nieustannym lęku, że może spotkać ją niebezpieczeństwo. Lęk jest uczuciem tłumiącym, tłumি inne uczucia, które nadal są w jakiś sposób aktywne, ale ich działanie nie jest symptomem tej nerwicy; jest nim lęk. Nerwica lękowa nie musi wiązać się z dużą lękliwością, ta duga ułatwia represję (bo mamy do czynienia z nadmiarem lęku), ale nie jej musi wywoływać; lęk w nerwicy jest uczuciem nabytym, może się rozwinąć u kogoś, kto nie był wcale lękliwy¹⁰⁴. Najczęściej dzieje się tak, że „jakiś przedmiot zaczyna budzić lęk – dotyczy to szczególnie okresu dzieciństwa – i lęk ten nie zostaje rozładowany albo

¹⁰² Por. *Integracja psychiczna*, s. 85.

¹⁰³ ST, I-II, 41, 3.

¹⁰⁴ Por. *Integracja psychiczna*, s. 86.

właściwie skanalizowany, to z czasem podejmuje represję innych uczuć i emocji¹⁰⁵”. Lęk staje się potem coraz większy, bo rozprzestrzenia się na coraz większą liczbę przedmiotów i coraz intensywniejszy, ponieważ zakorzenia się coraz głębiej, aż w końcu zdominuje całe życie psychiczne.

Lęk przejawia się zarówno w symptomach somatycznych, jak i psychicznych. Do tych pierwszych zaliczamy psychomotoryczne reakcje lękowe – są to: zakłócenia rytmu serca i krążenia, zaburzenia wydzielania i wydalania, drgawki, dreszcze, zaburzenia mowy oraz bezsenność; objawy te stają się mniej lub bardziej chroniczne. Wśród symptomów psychicznych wyróżniamy wszelkie nieracjonalne reakcje lękowe, mogą być to: lęk przed zwyczajnymi przedmiotami, których zdrowy człowiek się nie boi, obawa przed grzechem, gdy nie ma możliwości go popełnić, lęk przed ludźmi, dostrzeganie zagrożenia niemal wszędzie, pesymizm oraz traktowanie oferowanej pomocy jako czegoś niebezpiecznego. Bardzo wyraźna jest nieadekwatność reakcji do bodźca, nie ma racjonalnego połączenia między przyczynami i skutkami. Działanie lęku jako uczucia tłumiącego, ogarniającego całą psychikę, nie ogranicza się tylko do wymienionych nieracjonalnych reakcji. W pewnym momencie lęk zaczyna wywierać wpływ na myślenie (zakłóca procesy myślowe, powoduje wątpliwości, brak zdecydowania tam, gdzie należy szybko działać) i wyobraźnię (przejawia się bardzo wyraźnie w snach, co jest wykorzystywane w terapii¹⁰⁶). Poza tym pod wpływem lęku ulegają wyostreniu zmysły zewnętrzne - neurotyk lękowy reaguje gwałtownie na najcichsze dźwięki, najmniejsze poruszenie oraz zmienia się aktywność motoryczna (możemy mieć do czynienia z nadpobudliwością i nadmierną ruchliwością albo ze spowolnieniem reakcji). Siła i intensywność reakcji lękowych zależy od indywidualnych predyspozycji. Najostrzejszą formą zaburzeń lękowych są fobie, czyli wszechogarniający lęk przed konkretnymi rzeczami, czynami, sytuacjami, wydarzeniami. Konsekwencjami symptomów lękowych są wybuchy gniewu (co jest w sumie objawem pozytywnym, bo

¹⁰⁵ *Integracja psychiczna*, s. 87.

¹⁰⁶ O terapii nerwic będzie mowa dokładniej w trzecim rozdziale pracy.

oznacza, że chory jeszcze próbuje walczyć z tłumiacym lękiem) oraz stan depresji, który pojawia się, kiedy zanika wszelki opór wobec lęku¹⁰⁷.

To, że lęk jest nabyty, nie oznacza, że nie ma osób naturalnie predysponowanych do nerwicy lękowej. Osoby asteniczne, czyli takie, którym brakuje siły, wigoru, napędu, które szybciej się męczą albo przejawiają wręcz chroniczne osłabienie, charakteryzują się chwiejnością nastroju i gorzej radzą sobie z trudnościami, łatwiej zapadają na nerwicę lękową. Częściej chorują kobiety niż mężczyźni, ale u kobiet ta nerwica przebiega łagodniej (ma mniej ostrą postać)¹⁰⁸.

2.2.3 Nerwice energii

Podobnie jak w nerwicy lękowej nie ma znaczenia, jakie uczucie zostało stłumione, ponieważ obraz choroby określany jest przez działanie uczucia tłumiącego; uczuciem tłumiacym jest tutaj uczucie energii, inaczej, odwagi, śmiałości, zdecydowania, wszystko, co przeciwstawne lękowi.

Tak jak nie wszystkich ludzi nadmiernie lękliwych zaliczamy w poczet neurotyków lękowych, tak nie wszystkie osoby energiczne, u których energia dominuje nad innymi uczuciami, będą cierpieć na nerwicę energii. Jest to spowodowane tym, że mimo dominacji energii, rzadko dochodzi do represji uczuć związanych z instynktem prokreacji czy samorealizacji, których wyparcie najczęściej powoduje chorobę. Energia tłumia raczej uczucia bardziej wyrafinowane, można powiedzieć – wyższe, co może nie prowadzi do nerwicy, ale też nie jest postawą zdrową i dojrzałą; przejawia się w usilnym dążeniu do sukcesu, rywalizacji, w różnych formach postawy materialistycznej czy pracoholizmu. Autorzy podkreślają, że większym problemem jest taka postawa u kobiet niż u mężczyzn, gdyż wszystko, co wiąże się z ostrą rywalizacją i dążeniem do sukcesów (na przykład uczucia asertywne czy chłód i powściągliwość emocjonalna) jest bardziej obce naturze kobiecej, więc szybciej

¹⁰⁷ Por. *Integracja psychiczna*, ss. 88-89.

¹⁰⁸ Por. *Integracja psychiczna*, s. 87.

obróci się przeciwko niej samej, niż będzie to miało miejsce w przypadku mężczyzny¹⁰⁹.

Wracając do tego, kiedy dominacja energii powoduje nerwicę, można przywołać za autorami taki przykład: „jeśli dziecku z natury stanowczemu wpoi się przekonanie, że uczucia seksualne – obojętnie, co to określenie w danym wypadku oznacza – są szkodliwe, to może ono podjąć próbę stłumienia tych uczuć siłą; jest to początek konfliktu, który przerodzi się w nerwicę na skutek represji dokonanej przez energię emocjonalną”¹¹⁰. Jeżeli chodzi o symptomy, to wszechogarniająca energia podobnie jak lęk przejawia się zarówno w sferze psychicznej jak i somatycznej. Różnica jest taka, że kiedy wszystko podszyte jest lękiem, permanentny niepokój i pobudliwość są od razu widoczne, i od razu rzuca się w oczy, że coś jest nie tak; natomiast osoba, u której wszystkie niepożądane uczucia tłumione są energią sprawia wrażenie całkowicie zrównoważonej i zupełnie dobrze radzącej sobie z problemami. Główną cechą neurotyka energii jest nienaturalna emocjonalna powściągliwość; nie należy jej mylić z kierownictwem intelektu, kiedy to uczucie zgadza się z rozumem. „Taka powściągliwość to po prostu zmuszanie uczuć do odwrotu; normalne reakcje psychomotoryczne zostają powstrzymane i zastąpione przez nazbyt ściśle regulowaną wolitywną aktywność motoryczną”¹¹¹. Nie ma miejsca na spontaniczność, wszystkie naturalne reakcje zostają zastąpione przez surowość, sztywność i powściągliwość. Tak jak w przypadku nerwicy lękowej to, jak bardzo rozwinie się neurotyczna postawa, zależy od siły represji i cech osobowości.

Ważną cechą nerwicy energii jest utrudnienie wszelkich kontaktów emocjonalnych z drugą osobą, które dotyczą uczuć tłumionych. Jeżeli ktoś żali się takiemu neurotykowi, otwiera przed nim, nie ma co liczyć ani na wzajemność, ani na zrozumienie czy empatię. Osoby chore najczęściej są samotne, ale nieświadome tej samotności; nie odczuwają potrzeby głębszych

¹⁰⁹ Por. *Integracja psychiczna*, ss. 90-91.

¹¹⁰ *Integracja psychiczna*, s. 91.

¹¹¹ *Integracja psychiczna*, s. 92.

związków z drugim człowiekiem. Innym okazują chłód i surowość. Narzucona powściągliwość rozciąga się nawet na działanie wyobraźni – neurotycy energii mają bardzo niewiele snów, czasem wcale albo zupełnie ich nie pamiętają; tak jakby sami nie pozwalali sobie śnić. Aktywność uczuć stłumionych przejawia się ogólnym napięciem, które czasami przeradza się w porywczosć, a nawet agresję; zwykle zewnętrzne objawy obsesyjno-kompulsywne pojawiają się rzadko, gdyż neurotyk stara się je kontrolować¹¹².

Ciągła, intensywne samokontrola bardzo wyczerpuje psychicznie człowieka; nie zdaje on sobie z tego sprawy, dopóki nie dojdzie do całkowitego wyczerpania i nagle przestanie sobie ze wszystkim radzić. Często załamuje się wtedy i podejmuje trudną decyzję szukania pomocy. Jest to tym trudniejsze, że taki neurotyk „jest przekonany, że właściwa droga życia wiedzie przez represję; uważa też, że jest zbyt energiczny, by nie poradzić sobie z trudnościami emocjonalnymi; nie potrafi powiedzieć sobie, że jest chory”¹¹³.

Symptomy fizyczne, które towarzyszą nerwicy energii to: wyraźne osłabienie lub zupełny zanik odruchów mięśniowych, niskie skurczowe i rozkurczowe ciśnienie krwi oraz płaska krzywa cukrowa. Objawy te są skutkiem napięć w sferze emocjonalnej i ustępują po wyleczeniu nerwicy. Częściej na nerwicę energii cierpią osoby inteligentne i uzdolnione czy nawet utalentowane, nastawione w swoim życiu na dążenie do określonych celów, o silnej woli.

Autorzy zauważają, że „nerwica lękowa i jej symptomy ograniczają się bardziej do sfery zmysłowej, podczas gdy bardziej świadome, intelektualne oddziaływanie nerwicy energii stwarza większe napięcia, które naturalnie dają się także odczuć w sferze zmysłowej i wegetatywnej”¹¹⁴.

¹¹² Por. *Integracja psychiczna*, s. 93.

¹¹³ *Integracja psychiczna*, s. 93.

¹¹⁴ *Integracja psychiczna*, s. 94.

2.2.4 Nerwice lękowe maskowana energią

Ten typ nerwicy jest kombinacją dwóch już opisanych. Właściwym czynnikiem represyjnym jest energia, ale siłą napędową i tym, co podtrzymuje działanie energii jest lęk (dlatego też terapia powinna być skierowana na lęk). Najczęściej wygląda to następująco: w dzieciństwie rozwija się lęk i powoduje represję uczucia przyjemności, które nie może się normalnie rozwijać, ale ponieważ problem dotyczy osoby o silnej woli – uczucie lęku nie zgadza się z ich „energiczną” naturą; poza tym dochodzi troska o to, co powinno się robić, która też jest lękiem i kontroluje wszystkie działania i postawy neurotyka. „Chociaż powstająca w ten sposób represja została rozpoczęta przez lęk, nie jest przez niego dalej podtrzymywana, jak dzieje się to w prawdziwych nerwicach lękowych: funkcję czynnika tłumiącego przejmuje energia. Chorzy nie dopuszczają, by lęk powodował nimi świadomie. Gdy tylko pojawia się lęk, przełamują go¹¹⁵”, ale przełamują w sposób represyjny, ponieważ nie potrafią dojrzałe zapanować nad nim i poddać go kontroli rozumu. Czyli, w przypadku nerwicy lękowej maskowanej energią, mamy do czynienia z podwójną represją: najpierw uczucie przyjemności tłumione jest przez lęk, a potem lęk, w którym zbyt energiczna i silna osoba nie chce żyć, jest tłumiony przez energię. Lęk zachowuje się tutaj jak inne tłumione uczucia, czyli działa w sposób nieświadomy i patologiczny, powodując u chorego ciągłe napięcie i poczucie niepewności. Ta niepewność jest ukryta przed światem zewnętrznym, ale daje o sobie znać chorzy, którzy często przeżywają niezrozumiały dla nich niepokój, niezdecydowanie czy rozdrażnienie. Często lęk przejawia się w symptomach somatycznych, takich jak tiki czy dreszcze.

Osoby, których dotyczy opisywane zaburzenie, są najczęściej utalentowane, dysponują sprawnym, bystrym intelektem oraz dobrze ukierunkowaną wolą, mają wrażliwe życie emocjonalne¹¹⁶.

¹¹⁵ *Integracja psychiczna*, s. 95.

¹¹⁶ Por. *Integracja psychiczna*, s. 98.

Terruwe i Baars oprócz opisanych nerwic, wspominają jeszcze o reakcjach pseudonerwicowych, które od tych pierwszych należy wyraźnie odróżnić. Otóż zdarza się, że u osób dorosłych, które nie są neurotykami, dochodzi do sytuacji, które wydają im się niemożliwe do zniesienia lub racjonalnego kontrolowania, a w konsekwencji tego – do tłumienia uczuć, które się pojawiają i powinny zostać w jakiś sposób wyrażone. Różnica między tym a represją nerwicową jest taka, że to tłumienie jest aktem świadomym, przy czym nie należy go mylić z racjonalnym, dojrzałym panowaniem nad sobą¹¹⁷. Najprostszym przykładem takiej reakcji jest powstrzymywanie płaczu w sytuacjach trudnych, bo „dorośli nie płaczą” (albo „chłopaki nie płaczą”). Czasami zasłyszana plotka o nas samych lub kimś z rodziny wywołuje nasz wstyd i poczucie, że nie możemy się przed nikim do tego przyznać, więc tłumimy pojawiające się emocje, które przejawiają się w symptomach somatycznych (na przykład wymioty), a my nie kojarzymy ich z zaistniałą sytuacją. Obszerniejsze przykłady podają autorzy¹¹⁸. Reakcje pseudonerwicowe są chorobami ludzi zdrowych, które mogą się przytrafić każdemu.

W powyższym rozdziale staraliśmy się pokazać, jak myśl św. Tomasza wpłynęła na dalsze refleksje autorów. Dla Freuda represja zachodzi między ego a superego, we współczesnej psychiatrii, jako źródła nerwic, wymieniane są konflikty pomiędzy dążeniami jednostki a możliwościami realizacji, obowiązkami a potrzebami oraz pragnieniami a normami etycznymi, natomiast Terruwe i Baars podkreślają rolę samych uczuć, konflikty między nimi, tłumienie jednego uczucia przez drugie przy równoczesnym wyłączeniu kierownictwa rozumu, a to wszystko ma swoje źródło w koncepcji św. Tomasza.

W ostatnim rozdziale opiszemy terapię nerwic represyjnych według Terruwe i Baarsa i spróbujemy wskazać różnicę między nią a terapią współcześnie zalecaną przy zaburzeniach nerwicowych, przy jednoczesnym podkreśleniu roli integracji psychicznej.

¹¹⁷ Por. *Integracja psychiczna*, s. 99.

¹¹⁸ Por. *Integracja psychiczna*, ss. 99-103.

3. Terapia nerwic represyjnych

Jak piszą Terruwe i Baars: „logiczną konsekwencją sformułowania nowej teorii na temat natury jakiejś choroby jest nowe podejście do jej leczenia. Jeśli zaś leczenie okazuje się skuteczne, można zasadnie wnioskować, że teoria dotycząca właściwej przyczyny choroby, a stanowiąca podstawę terapii jest słuszna”¹¹⁹. Rezultaty terapii, opracowanej przez autorów, okazały się jak najbardziej pozytywne, co potwierdziło wartość ich teorii i pozwoliło na sformułowanie konkretnych zaleceń dotyczących poszczególnych typów nerwic.

To, co wydaje się być istotą terapii według autorów, było już kilkakrotnie przywoływane w tej pracy; chodzi o jedność (integrację) człowieka. Każda terapia, niezależnie od typu nerwicy, ma jeden najważniejszy cel – doprowadzenie do ponownej integracji psychicznej, połączenie tego, co było konfliktowe w zaburzeniu i poddanie skonfliktowanych uczuć z powrotem kontroli rozumu. Inaczej można powiedzieć, że terapia ma pozwolić pacjentowi na zaprowadzenie z powrotem ‘rozumowego porządku’¹²⁰.

Również charakterystyczne jest ‘humanistyczne’ podejście do pacjenta. Lekarz ma towarzyszyć, pomagać, ale nic nie narzucać, nie wywoływać trudnych sytuacji, nie prowokować, raczej czekać na spontaniczny rozwój terapii i podążać za pacjentem, okazując cierpliwość, budując atmosferę bezpieczeństwa i zaufania.

Po tych wstępnych objaśnieniach, przejdziemy do omówienia terapii poszczególnych nerwic represyjnych, zgodnie z ich typologią w *Integracji psychicznej*, a następnie spróbujemy porównać terapię Terruwe i Baarsa ze współcześnie zalecaną.

¹¹⁹ *Integracja psychiczna*, s. 106.

¹²⁰ Por. A. Andrzejuk, *Uczucia i sprawności*, Warszawa: Navo, 2002, s. 122: „Uczucia bowiem – jak wykazali autorzy *Integracji psychicznej* – odcięte od kontroli rozumu nabierają cech obsesyjno-kompulsywnych, a więc chorobowych. Psychiatrzy ci zatem wskazują na skutki braku kontaktu z intelektem – jak się orientujemy – działa poprzez różne swoje sprawności. Badania Terruwe i Baarsa w pełni potwierdzają fakt, iż uczucia w człowieku nie mogą normalnie funkcjonować bez kierownictwa woli, a powodujące je poznanie zmysłowe – bez wpływu intelektu”.

3.1 Terapia nerwicy histerycznej

Istotą tej terapii jest wprowadzenie uczucia tłumionego w sferę świadomości, ponieważ do powrotu do zdrowia konieczne jest przywrócenie racjonalnego kierownictwa nad życiem emocjonalnym, a stłumione uczucie temu kierownictwu zupełnie się wymyka¹²¹. Oczywiście, nie wystarczy samo uświadomienie, potrzebna jest jeszcze nauka, jak reagować i radzić sobie z już uświadomioną emocją. Jeżeli to się powiedzie, zanikną symptomy nerwicowe.

Żeby uczucie mogło zostać uświadomione, terapeuta posługuje się zazwyczaj przyjętymi metodami terapii psychoanalitycznej¹²² przy jednoczesnym dążeniu do wyeliminowania tego, co wywołało represję i co jest przyczyną sprzeciwu pacjenta wobec technik analitycznych. „Zależnie od natury sprzeciwu psychoanalytyk musi zastosować odpowiednie środki korekcyjne. Może to zrobić, eliminując przyczynę zewnętrzną, uzupełniając braki w wiedzy, prostując błędne poglądy i tak kierując pacjentem, by spojrzał na swoją sytuację we właściwym świetle i umiał właściwie ją ocenić. W ten sposób jednocześnie osłabia się siłę sprzeciwu i przygotowuje grunt do racjonalnego kierownictwa”¹²³. Wprowadzenie uczucia tłumionego do świadomości i nauczenie pacjenta, jak racjonalnie na nie reagować, nie prowadzi do jakiegś radykalnej zmiany osobowości; możliwe więc są nawroty reakcji histerycznych. Aby nastąpiła zmiana ogólnej struktury osobowości, potrzebna byłaby dużo głębsza analiza (bardziej radykalne podejście terapeutyczne), na co rzadko zgadzają się pacjenci histeryczni (brak im siły, umiejętności introspekcji)¹²⁴.

¹²¹ Por. 2.1.4.

¹²² Autorzy uważają za zbędne omawianie tych metod; ich przykładem może być analiza snów czy metoda swobodnych skojarzeń; więcej w: S. Kratochvil, *Podstawy psychoterapii*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2002

¹²³ *Integracja psychiczna*, s. 107.

¹²⁴ Por. *Integracja psychiczna*, s. 107.

3.2 Terapia nerwic obsesyjno-kompulsywnych

Tak jak ten typ nerwicy różni się od opisanego powyżej, tak też różna jest terapia. W nerwicy histerycznej, pacjent nie był świadomy uczucia tłumionego, a ono powodowało reakcje histeryczne, zatem najważniejsze było, aby to uczucie uświadomić. W nerwicy obsesyjno-kompulsywnej pacjent jest świadomy swojego życia emocjonalnego, a symptomy nerwicowe, mimo niezdrowego działania uczucia tłumionego, nie są tak automatyczne, prym wiedzie uczucie tłumiące; dlatego terapia musi być ukierunkowana na to uczucie, jej istota jest redukcja intensywności uczucia tłumiącego, czyli złagodzenie lęku albo powstrzymanie nadmiernej energii. Dzięki temu represja straci siłę, a uczucia tłumione powoli same pojawią się w świadomości, co pozwoli na powtórne poddanie życia emocjonalnego kierownictwu rozumowemu¹²⁵.

Tak jak autorzy, omówimy teraz terapię poszczególnych typów nerwicy obsesyjno-kompulsywnej.

3.2.1 Terapia nerwicy lękowej

W tej terapii najważniejszą rzeczą jest złagodzenie lęku; pierwszym więc krokiem musi być znalezienie sposobu na przeciwstawienie się temu wszechogarniającemu uczuciu. Takim sposobem wydaje się być, według Terruwe i Baarsa, wzbudzenie zaufania pacjenta do terapeuty. Zaufanie jest najlepszym lekiem na lęk – lęk powoduje niepewność i rozdrażnienie, zaufanie daje determinację i odwagę; im większe zaufanie, tym mniejszy lęk. Ponieważ pacjent zna tylko lęk, nie jest w stanie nauczyć się zaufania do siebie, terapeuta musi go poprowadzić, dać mu poczucie bezpieczeństwa i wzbudzić zaufanie do siebie. Musi ono być zarówno racjonalne jak i doświadczone emocjonalnie, ponieważ tylko wyrozumowane zaufanie nie dotknie uczuć, przez które zdominowana jest osoba chora; potrzebne jest uczucie zaufania. Ta więc z

¹²⁵ Por. *Integracja psychiczna*, s. 108.

terapeutą jest, według autorów, czymś zdrowym i pozwala pacjentowi na rozwinięcie uczuć, których nie był w stanie do tej pory rozwinąć ze względu na lęk¹²⁶. Wraz ze zbliżaniem się do końca procesu terapeutycznego, czyli osiągnięcia przez pacjenta zaufania do samego siebie, pewności i odwagi, więź ta rozluźni się samoczynnie.

„Niezbędne uczucie zaufania zakłada wytworzenie się u pacjenta dwóch postaw: po pierwsze zaufania, że terapeuta poprawnie rozumie naturę zaburzeń emocjonalnych oraz ich aspekty moralne; po drugie zaufania do terapeuty jako osoby”¹²⁷. Pacjent musi mieć przekonanie, że terapeuta rozumie właśnie jego, a nie tylko ogólną charakterystykę zaburzeń. Lekarz musi brać pod uwagę przekonania pacjenta, powinien unikać forsowania własnych teorii i poglądów, których pacjent nie akceptuje. W związku z tym wart zwrócić uwagę na sytuacje, kiedy jakiś terapeuta może nie być dobry dla danego pacjenta, na przykład ktoś nie będący chrześcijaninem może nie być odpowiednim terapeutą dla wierzącego neurotyka lękowego. Ważne jest nie tylko przekonanie pacjenta do słuszności poglądów lekarza (element intelektualny), ale też poczucie bycia rozumianym (dla kogoś, kim kierują emocje, element uczuciowy jest bardzo istotny).

Poza tym, jak podkreślają autorzy, „podstawowym wymogiem skutecznej terapii jest rozpoznanie w pacjencie istoty ludzkiej, która pragnęła dobra i uczyniła wszystko, co w jej mocy, aby je osiągnąć”¹²⁸. Lekarz powinien dać odczuć pacjentowi jego własną godność (do której on sam nie jest przekonany z powodu braku zaufania do siebie, niepewności i wszechogarniających lęków); nie wystarczy do tego wiedza i chłodne, tylko intelektualne podejście, potrzebna jest szczerza sympatia do pacjenta i dostrzeżenie w nim dobra. Pacjent musi przez cały czas trwania terapii czuć się bezpieczny i nie może się martwić, że jeśli powie coś negatywnego o sobie, terapeuta przestanie go lubić¹²⁹.

¹²⁶ Por. *Integracja psychiczna*, s. 109.

¹²⁷ *Integracja psychiczna*, s. 110.

¹²⁸ *Integracja psychiczna*, s. 111.

¹²⁹ Por. *Integracja psychiczna*, s. 112.

Kiedy już lekarzowi uda się wzbudzić atmosferę wzajemnego zaufania i poczucia bezpieczeństwa, powinien zająć się bezpośrednio lękami pacjenta. Po pierwsze, rozpoznać naturę i formę tych lęków; pomocna jest w tym jedna z metod psychoanalitycznych, mianowicie analiza snów, ponieważ to, co tłumione i to, co tłumiące ujawnia się właśnie w snach. Po drugie, zaznajomić się z przedmiotami lęków pacjentami, którymi może być dosłownie wszystko, co w jakiś sposób potencjalnie zagraża lub stanowi niebezpieczeństwo dla człowieka. Rozpoznanie natury i przedmiotu lęków jest źródłem informacji o osobowości pacjenta i pokazuje, jak dalej powinna ułożyć się terapia. Po trzecie, terapeuta, na podstawie uzyskanych informacji, powinien określić przyczynę (lub przyczyny) lęków i ją usunąć. Bardzo ważne jest wyjaśnienie i cierpliwe wytłumaczenie pacjentowi czynników, które doprowadziły do powstania lęków i przyczyniły się do ich rozwoju. Czynniki te pacjent musi jakby zaakceptować i muszą zostać wyrażone (przez niego) przy pełnym udziale uczuć, niejednokrotnie z całą ekspresją, ponieważ tylko w ten sposób (katharsis) można rozładować napięcie¹³⁰.

Terruwe i Baars podkreślają, że do uświadomienia pacjentom lękowym ich uczuć tłumionych, nie jest wskazana psychoanaliza. „Psychoanaliza zmierza bezpośrednio do uświadomienia uczuć tłumionych. W nerwicy histerycznej jest to zupełnie niezbędne do wyleczenia, jak długo bowiem uczucie pozostaje nieuświadomione, kontynuuje swoje patogenne działanie. Sytuacja jednak jest inna u neurotyków lękowych, u których uczucia tłumione nie zniknęły ze świadomości w takim stopniu, by oddziaływać samoczynnie i niezależnie od lęku”¹³¹. Celowe uświadamianie uczuć tłumionych, może jeszcze bardziej pobudzić i pogłębić lęki. „Rada, by nigdy nie wymuszać ekspresji uczuć tłumionych u neurotyków lękowych, jest szczególną postacią ogólnej zasady nieoddziaływania na lęk siłą”¹³². Nie należy też w żaden sposób naciskać na pacjenta, pospieszać go czy zmuszać go wypowiedziania swoich uczuć, trzeba

¹³⁰ Por. *Integracja psychiczna*, s. 114.

¹³¹ *Integracja psychiczna*, s. 115.

¹³² *Integracja psychiczna*, s. 119.

pozwolić, żeby cały proces rozwijał się stopniowo i spontanicznie; jeśli pacjent będzie czuł się bezpiecznie (co już zmniejsza siłę lęku i tym samym represję), sam powoli wyjawia, co go trapi (odsłoni uczucia tłumione). Lekarz powinien go w tym wspierać wszelkimi sposobami; czasami musi przekonać pacjenta, że ma on też dobre cechy (ponieważ ten jest przekonany, iż jest zły).

Podsumowując krótko terapię nerwicy lękowej, można powiedzieć, że proces zdrowienia w przypadku nerwicy lękowej polega na ciągłej interakcji między ujawnianiem się uczuć tłumionych i rozwiązywaniem konfliktów a zmniejszaniem represji. Uczucia, które były tłumione, jak i te, które tłumili (lęk) powoli nabierają właściwej dla siebie wartości; wracają na odpowiedni poziom i mogą poddać się kierownictwu rozumu. Autorzy dodają, że w niektórych przypadkach, uzasadnione jest podawanie leków jako pomoc w doraźnych problemach pacjenta, na przykład przy bezsenności.

3.2.2 Terapia nerwicy energii

Mimo iż zarówno nerwica energii jak i lękowa należą do nerwic obsesyjno-kompulsywnych, to ich terapia bardzo się od siebie różni. Przede wszystkim dlatego, że konstrukcja psychiczna neurotyków energii jest inna niż neurotyków lękowych.

U osób z nerwicą energii, nadmierna energia i aktywność dominują nad życiem psychicznym i nie dopuszczają do spontanicznego wyrażania uczuć. „Dwie podstawowe cechy tego typu nerwicy – hipertrofia uczuć pragnienia przydatności oraz atrofia uczuć pragnienia przyjemności – określają zadanie psychoterapeuty. Musi on z jednej strony zmniejszyć i rozładować nadmierną energię, z drugiej zaś podjąć próbę przywrócenia stłumionym uczuciom pragnienia przyjemności właściwego im miejsca i funkcji”¹³³. Nie jest to łatwe, ponieważ, jak już wspominaliśmy¹³⁴, osoba chora jest przekonana o słuszności swojego postępowania i nie dostrzega w ogóle, że coś jest nie tak. Jeżeli dowie

¹³³ *Integracja psychiczna*, s. 121.

¹³⁴ Por. 2.2.3.

się, że nękają go symptomy neurotyczne, stara się je jeszcze bardziej stłumić, co oczywiście pogłębia represję.

Pierwszą rzeczą, jaką terapeuta powinien zalecić pacjentowi, jest odpoczynek. Bardzo często osoba chora jest wyczerpana fizycznie i psychicznie, ale mimo tego nie chce zgodzić się na taką radę; odpoczywanie, próżnowanie to coś zupełnie niezgodnego z jej naturą. Pacjent będzie odpoczywał tylko dopóki nie nabierze sił na dalsze działanie, czyli tyle, ile to bezwzględnie konieczne. Lekarz musi wywrzeć nacisk na pacjenta. Kiedy już odpowiednia dawka odpoczynku powstrzyma postępy nerwicy, należy zaatakować źródło patologicznej aktywności. W tym miejscu autorzy zwracają uwagę, iż trzeba rozróżnić nerwicę energii zdeterminowaną wolicjonalnie od tej zdeterminowanej intelektualnie¹³⁵.

W pierwszym rodzaju nerwicy, przyczyną nadmiaru energii jest postanowienie woli dotyczące osiągnięcia jakiegoś celu. Nastawienie na ten cel jest tak silne, że wszystko, co temu celowi nie służy, przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie. Oczywiście nie zawsze taka postawa prowadzi do nerwicy; staje się tak tylko wtedy, gdy, na skutek pędu za celem, stłumione zostaną najważniejsze instynkty (seksualny czy samorealizacji). W takim wypadku najważniejszym zadaniem terapeuty jest umożliwić pacjentowi zrozumienie jego stanu; może być to czasochłonne i trudne, ale jeżeli zostanie osiągnięte, pacjent będzie na najlepszej drodze do wyzdrowienia¹³⁶.

W nerwicy energii zdeterminowanej bardziej przez intelekt nadmiar aktywności jest spowodowany błędnym rozumieniem powinności moralnych i ascetycznych. Dzieje się tak, na przykład, „gdy dana osoba wierzy, że jej życie intelektualne i duchowe wymaga stłumienia uczuć, a jednocześnie posiada wrodzoną skłonność do energicznego działania, użyje całej swej woli, by przeciwstawić się przejawom życia emocjonalnego i stłumić uczucia”¹³⁷. W takiej sytuacji najważniejszym zadaniem lekarza jest skorygowanie fałszywego

¹³⁵ Por. *Integracja psychiczna*, s. 122.

¹³⁶ Por. *Integracja psychiczna*, s. 123.

¹³⁷ *Integracja psychiczna*, s. 124.

przekonania, które stało się przyczyną depresji. Niejednokrotnie jest to bardzo trudne zadanie; nie tylko dlatego, że te przekonania są ważne dla pacjenta, ale z powodu ich tematyki, w której lekarz nie jest ekspertem; jeżeli przekonania dotyczą na przykład filozofii czy teologii, może się okazać, że pacjent wie na ten temat dużo więcej niż terapeuta, potrzeba wtedy konsultacji. Następnie terapeuta musi dążyć do zwalczania nadmiernej aktywności i przywrócenia uczuć tłumionych, które bywają zepchnięte bardzo głęboko. Musi oprzeć się na „resztkach uczuć” i powoli pozwolić im się na nowo rozwinąć, przekonując przy tym pacjenta, że nie jest to nic złego.

Terruwe i Baars podkreślają, że podobnie jak w przypadku nerwicy lękowej, tak i tu, najważniejsze jest, aby proces terapii był stopniowy i spontaniczny. Lekarz nie może pobudzać żadnych uczuć u pacjenta, pacjent też nie powinien poprzez energię starać się wzbudzić w sobie uczuć, o których dowiedział się, że zostały stłumione (wtedy tylko wzmacnia patologiczną aktywność); neurotycy energii powinni dążyć do bierności w życiu psychicznym, a uczucia muszą się ujawnić w sposób naturalny¹³⁸.

Tu również autorzy nie zalecają stosowania psychoanalizy. Metoda ta pogłębiłaby jedynie nadmierne skupienie się pacjenta na samym sobie i podtrzymywałaby jego rozmyślną kontrolę. „Pacjent bowiem używałby całej swej energii na analizowanie i interpretowanie tłumionego materiału, pogłębiając przez to proces, od którego właśnie terapeuta pragnie go uwolnić. Jedyńą zatem słuszną metodą terapii nerwicy energii jest dopuszczenie do spontanicznego wzrostu uczuć bez przeszkód ani też wsparcia ze strony świadomie stosowanej energii samego pacjenta”¹³⁹.

¹³⁸ Por. *Integracja psychiczna*, s. 126.

¹³⁹ *Integracja psychiczna*, s. 127.

3.2.3 Terapia nerwicy lękowej maskowanej energią

Przypomnijmy, że ten typ nerwicy jest kombinacją nerwicy lękowej i nerwicy energii, czyli przyczyną represji jest lęk, ale dokonuje się ona przez energię.

Terapia powinna być zatem nakierowana zarówno na lęk, jak i energię. Najpierw, podobnie jak w terapii nerwicy energii, trzeba skorygować błędne przekonania pacjenta; „należy wykazać pacjentowi, że jest rzeczą niesłuszną tłumić uczucia, które napełniają go lękiem, pacjent musi zrozumieć, że jedynym poprawnym wyjściem jest poddać uczucia kierownictwu rozumu”¹⁴⁰. To zrozumienie pozwoli dopiero na dalszą terapię, powstrzymanie procesu represyjnego i da szansę pacjentowi na ujawnienie tłumionych uczuć.

Ponieważ to lęki nieproporcjonalnie pobudzają energię, potrzebny jest element terapii nerwicy lękowej, mianowicie wzbudzenie zaufania do terapeuty. Pacjent potrzebuje poczucia bezpieczeństwa i umiejętności zaufania; to zaufanie w przypadku neurotyka z nerwicą maskowaną będzie miało wymiar bardziej intelektualny niż w przypadku zwykłej nerwicy lękowej. Oprócz zaufania, ważne jest, aby pacjent otrzymał od terapeuty wszystkie potrzebne wyjaśnienia na temat swoich lęków, pojawiających się uczuć, symptomów nerwicowych oraz uczuć, które pojawią się po ustąpieniu represji.

Ujawnienie się tłumionych lęków jest niezwykle ważne dla pacjenta, jest też zjawiskiem bardzo trudnym. Komuś, kto zawsze skupiał się na tłumieniu lęku, nie pozwalał mu w żaden sposób się rozwinąć (więc lęk rozprzestrzenił się w sferze nieświadomości), bo byłby on niezgodny z jego energiczną naturą, bardzo ciężko jest zaakceptować obecność tego uczucia. Jeżeli w wyniku terapii działanie energii zaczyna słabnąć i ujawnia się stłumiony lęk, pacjent może reagować różnego rodzaju atakami; mogą to być ataki panicznego strachu, złości, a nawet agresji. Terapeuta musi na to wszystko pozwolić, nawet jeżeli mu się wydaje, że te ataki są bardzo obciążające dla pacjenta; pełnią one bowiem

¹⁴⁰ *Integracja psychiczna*, s. 127.

funkcję *katharsis*, pacjent może rozładować swoje uczucia. „Gdy pacjent przerywa represję, lęk może zostać rozładowany, dzięki czemu traci swój pobudzający wpływ na energię. Ponieważ to umożliwia z kolei ujawnienie się tłumionych uczuć, jest oczywiste, że proces reintegracji znajduje się na właściwej drodze”¹⁴¹.

3.2.4 Terapia uśmierniająca obsesje i kompulsje seksualne

Po omówieniu zaleceń dotyczących poszczególnych typów nerwic, autorzy dużo miejsca poświęcają jeszcze terapii dotyczącej zaburzeń seksualnych. Opisują ją tak dokładnie, ponieważ jak zauważyli¹⁴², zdecydowana większość nerwic represyjnych wiąże się z tłumieniem uczuć seksualnych (czyli zaprzeczaniem instynktowi wrodzonemu, skłonności biologicznej), a konsekwencje takich zaburzeń mogą być bardzo głębokie. My omówimy tylko najważniejsze punkty tej terapii.

Terruwe i Baars podkreślają pewne ryzyko stosowania ich terapii, adresują ją do wykształconych terapeutów oraz zaznaczają niejednokrotną konieczność współpracy lekarza i kierownika duchowego przy stosowaniu omawianych metod.

Obsesje i kompulsje seksualne zaczynają się od często słyszanych negatywnych sformułowań prawa moralnego (pouczeń, zakazów dotyczących sfery seksualnej, a czasem jakiegokolwiek przyjemności w dzieciństwie): „nie możesz”, „nie wolno”; to prowadzi do wykształcenia się w młodym człowieku (przyszłym neurotyku obsesyjno-kompulsywnym) przekonania, że prawo moralne jest protestem i potępieniem wobec jego płciowości. Dlatego potem wszelkie uczucia, jakie się w nim pojawiają, a szczególnie uczucia seksualne uznawane są za niebezpieczne i tłumione¹⁴³.

¹⁴¹ *Integracja psychiczna*, s. 129.

¹⁴² Por. 2.1.4.

¹⁴³ Por. *Integracja psychiczna*, s. 134.

Proces terapeutyczny opiera się tu na dwóch najważniejszych działaniach. Po pierwsze, trzeba przekonać pacjenta, że seks jest zmysłowym dobrem i płynąca z niego przyjemność nie musi być niczym złym. Pacjent musi sobie to uświadomić, a dokładnie musi to poczuć (autorzy podkreślają wagę wiedzy zmysłowej). Po drugie, aby pacjent doszedł do tej wiedzy zmysłowej, musi uwolnić się od osądu, który doprowadził go do stłumienia (na przykład zdanie „nie wolno mi odczuwać przyjemności natury seksualnej” trzeba zamienić na „wolno mi odczuwać przyjemność seksualną”). Takie „wolno mi...” pacjent musi utrwalić w stosunku do wszystkich spraw i uczuć związanych z seksem¹⁴⁴.

Niezwykle ważna jest pomoc terapeuty, jego wsparcie, cierpliwość i współczucie; lekarz musi akceptować pacjenta i wyłaniające się problemy, aby przeprowadzić go przez całą terapię, musi też ciągle merytorycznie wyjaśniać moralne i psychologiczne aspekty terapii i tego, co pacjent w danym momencie odczuwa.

Cała terapia jest długim i trudnym procesem, polegającym na uśmierzeniu lęku lub energii, uwolnieniu pacjenta od jego zafiksowania na zakazach i wydobyciu na powierzchnię uczuć, które zostały w związku z tym stłumione. Pacjent musi jakby przejść całą drogę rozwoju dziecka, aby rozwinąć własną seksualność.

3.3 Próba porównania terapii nerwic

Współcześnie w leczeniu nerwic (i innych zaburzeń psychicznych) przyjmuje się, że podstawową metodą jest psychoterapia¹⁴⁵. Chociaż w praktyce, dość często, to farmakoterapia jest główną albo nawet jedyną metodą leczenia tego typu zaburzeń. Nie jest to dobre. Prof. Kępiński argumentował wyższość psychoterapii w następujący sposób: „inne metody – farmakoterapia, zmiana

¹⁴⁴ Por. *Integracja psychiczna*, ss. 135-143.

¹⁴⁵ Psychoterapia rozumiana jako czynność to „lecznicze oddziaływanie za pomocą środków psychologicznych (słowa, rozmowa, zachowania niewerbalne, wzbudzanie emocji, tworzenie relacji terapeutycznej, sugestia, uczenie się, relacje i interakcje w grupie) na chorobę, zaburzenie lub anomalię, które ma za zadanie usunąć lub zmniejszyć trudności chorego oraz w miarę możliwości usunąć ich przyczyny” w: S. Kratochvil, *Podstawy psychoterapii*, s. 18.

warunków życiowych, leczenie sanatoryjne mogą zmniejszyć, a nawet usunąć objawy nerwicowe, nie usuwają jednak źródła zła, które utrwała nerwicorodne postawy uczuciowe zarówno w stosunku do otoczenia, jak do siebie samego; tylko w trakcie psychoterapii postawy te mogą ulec zmianie”¹⁴⁶.

Wydaje się, że najlepszym sposobem leczenia jest łączenie psycho- i farmakoterapii; bardzo często, aby pacjent mógł w ogóle stać się podatny na psychoterapię, muszą zostać zniwelowane jego cierpienia związane z lękiem, zaburzeniami snu czy obniżeniem nastroju¹⁴⁷. Z takim podejściem zgodziliby się Terruwe i Baars, według których tylko psychoterapia może naprawdę pomóc choremu, ale stosowanie leków może być potrzebne właśnie przy uspokajaniu, zmniejszaniu lęku czy problemach ze snem¹⁴⁸.

Jeśli chodzi o ogólne założenia dotyczące terapii nerwic to, podobnie jak to robią autorzy *Integracji*, współcześnie podkreśla się takie elementy leczenia, jak: pokazanie pacjentowi, że się go rozumie, chce i potrafi mu się pomóc, że jest się zaangażowanym w jego sprawy, intensywną więź emocjonalną, jaka powstaje i rozwija się między pacjentem a lekarzem w procesie terapii, a także budowanie atmosfery zaufania i bezpieczeństwa.

Poza tym mówi się o dwóch podstawowych typach terapii: indywidualnej i grupowej. Ta pierwsza to albo psychoterapia podtrzymująca (wspierająca) albo restrukturalizująca (integrująca psychoterapia systemowa). Charakterystycznymi elementami terapii podtrzymującej są: zmiana stosunku pacjenta do dolegliwości, zwiększenie jego tolerancji na trudne sytuacje, bardziej skuteczne metody radzenia sobie z nimi oraz modyfikacja sposobów postrzegania, przeżywania i reagowania. W niektórych przypadkach stosuje się dodatkowo inne metody: pośrednią i bezpośrednią sugestię, bodziec bólowy, dźwiękowy, cieplny (czasem z jednoczesną energiczną sugestią słowną), hipnozę, psychoterapię treningową (behawioralną) – polegającą na systematycznym zadawaniu pacjentowi ćwiczeń, stopniowo coraz trudniejszych,

¹⁴⁶ A. Kępiński, *Psychopatologia nerwic*, Warszawa PZWL, 1986, s. 254.

¹⁴⁷ Por. A. Bilikiewicz (red.), *Psychiatria: podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa, PZWL, 2000, s. 368.

¹⁴⁸ Por. *Integracja psychiczna*, s. 113.

mających na celu wygaszanie nieprawidłowych nawyków, reakcji, wzorców zachowania oraz wytworzenie zachowań pożądanых. Niejednokrotnie terapię indywidualną kojarzy się z terapią grupową, zajęciową, arteterapią, terapią ruchową, czasami – fizykoterapią. Jeśli chodzi o psychoterapię grupową, to najczęściej stosowana jest na oddziałach stacjonarnych, a ważnymi jej elementami są psychodrama i edukacyjne odgrywanie ról¹⁴⁹.

Warto zauważyć, że opisane metody leczenia nerwic, tylko w swoich podstawach w jakiś sposób nawiązują do psychoanalizy; czyli nie tylko Terruwe i Baars nie zalecają terapii psychoanalitycznej do leczenia wszystkich typów nerwic. Według nich metody psychoanalityczne są skuteczne przy nerwicy historycznej¹⁵⁰, natomiast współcześnie korzysta się z nich też tylko w szczególnych przypadkach albo z elementów, na przykład z hipnozy. Klasyczna psychoanaliza (z charakterystyczną kozetką) jest obecnie mało popularna; dużo większą popularnością cieszy się wspomniana terapia poznawczo-behawioralna, która uczy radzić sobie z aktualnymi problemami za pomocą ćwiczenia pożądanego zachowania i myślenia¹⁵¹.

Wracając do terapii, którą zalecają autorzy *Integracji*, przypominamy, że jej celem jest powtórna integracja psychiczna. Uczucia, które na skutek konfliktu zostały stłumione, muszą powrócić na właściwe sobie miejsce. To, co skonfliktowane i wyrwane spod naturalnego kierownictwa rozumu, musi zostać rozplątane i z powrotem poddane wspomnianemu kierownictwu. Uczucia, intelekt i wola muszą znów zacząć współpracować i zgodnie działać; tylko dzięki temu możliwe będzie odzyskanie przez chorego równowagi i spokoju.

Podsumowując ten rozdział, można stwierdzić, że zarówno psychoterapia stosowana współcześnie jak i ta, opracowana przez Terruwe i Baarsa, są - w praktyce - do siebie podobne. I w jednej, i w drugiej podkreślana jest ogromna rola zaufania i atmosfery bezpieczeństwa oraz więzi, jaka musi

¹⁴⁹ Por. A. Bilikiewicz (red.), *Psychiatria*, ss. 365-367.

¹⁵⁰ Por. 3.1.

¹⁵¹ Więcej na jej temat w: S. Kratochvil, *Podstawy psychoterapii*, ss. 84-89.

nawiązać się (szczególnie w nerwicy lękowej) pomiędzy terapeutą a pacjentem, żeby w ogóle proces terapeutyczny mógł działać¹⁵².

Jak pisze Kratochvil, psychoterapia, w ogóle, najsilniej rozwinęła się właśnie w związku z leczeniem nerwic; w oddziaływaniu na zaburzenia nerwicowe znalazła swoje najszersze zastosowanie. Bardzo często problemy teorii psychoterapii są silnie związane z teorią nerwic¹⁵³. W związku z tym w różnych nurtach współczesnej psychoterapii stosuje się różnorodne techniki i metody leczenia zaburzeń nerwicowych, w zależności od tego, jaka teoria nerwic (mechanizm i typologia) leży u podstaw danego kierunku terapeutycznego¹⁵⁴.

U podstaw omawianej terapii nerwic represyjnych stoi koncepcja uczuć i psychiki ludzkiej Tomasza z Akwinu, której najważniejszym (dla Terruwe i Baarsa) założeniem jest integracja psychiczna, czyli współpraca uczuć i rozumu z naturalnym kierownictwem tego drugiego. Ponieważ każde zaburzenie nerwicowe to swego rodzaju dezintegracja (tłumienie uczuć i brak kontroli intelektualnej), proces terapeutyczny ma doprowadzić do powtórnego połączenia w jedność. Można powiedzieć, że dzieje się to poprzez kształtowanie (usprawnianie) intelektu pacjenta: w nerwicy histerycznej leczenie polega na wprowadzeniu uczucia tłumionego w sferę świadomości, w nerwicy lękowej – pacjent najpierw musi poczuć się bezpiecznie, ale następnym punktem jest zrozumienie przez niego przedmiotu i przyczyny lęków oraz nauczenie się, jak właściwie funkcjonować i radzić sobie z pojawiającymi się uczuciami (to znaczy, jak je kontrolować), w nerwicy energii terapeuta musi przekonać pacjenta do zmiany jego tak zwanej ‘filozofii’ życia (dotychczasowe zasady i przekonania

¹⁵²Warto zwrócić uwagę na to, że autorzy *Integracji* z dużą łatwością stwierdzają, iż gdy pacjent nabierze zaufania do siebie i zacznie sam radzić sobie z uczuciami, zmniejszy się jego lęk, ta więź w sposób naturalny rozluźni się i wygaśnie. Takie podejście może sprawiać wrażenie nieco „idealistycznego”, ponieważ w praktyce nie zawsze rozwiązanie relacji z pacjentem jest takie proste. Współcześnie bardzo zalecana jest ostrożność w nawiązywaniu więzi pacjent-lekarz, zwraca się uwagę na wszystkie jej ewentualne nieetyczne aspekty, chociażby możliwość uzależnienia się pacjenta od terapeuty (co z tego, że lekarz odzwyczai pacjenta od przyjmowania psychotropów, jeżeli przyzwyczai go do siebie); por. W. Klinkosz, *Specyfika relacji terapeutycznej: psycholog-klient* w: M. Z. Stepulak (red.), *Dylematy etyczne-zawodowe psychologa*, Lublin: Towarzystwo naukowe KUL, 2002, ss. 185-192.

¹⁵³ Por. S. Kratochvil, *Podstawy psychoterapii*, s. 25.

¹⁵⁴ Nie będziemy omawiać szczegółowo poszczególnych kierunków terapeutycznych, gdyż nie to jest przedmiotem pracy; wspominamy o nich tylko w kontekście porównania z terapią Terruwe i Baarsa; więcej w: S. Kratochvil, *Podstawy psychoterapii*, ss. 25-136.

były złe i doprowadziły do choroby), natomiast w nerwicy maskowanej – trzeba zarówno doprowadzić do zmiany przekonań, jak i do tego, że pacjent zrozumienie swój lęk i będzie mógł się go pozbyć¹⁵⁵.

Dla szeregu kierunków psychoterapeutycznych takie podejście, które podkreśla przywrócenie kierownictwa rozumu nad uczuciami jako najważniejszy cel terapii nerwic, jest rzadko spotykane i niewątpliwie warte poznania.

¹⁵⁵ Por. A. Andrzejuk, *Uczucia i sprawności*, s. 106.

Zakończenie

Celem tej pracy było przede wszystkim przybliżenie mało znanej teorii i terapii nerwic represyjnych Anny Terruwe i Conrada Baarsa, czyli jednej z nielicznych koncepcji psychopatologicznych (dotyczących zaburzeń psychicznych) o bardzo wyraźnych podstawach filozoficznych (antropologicznych). Praca miała też za zadanie zwrócić szczególną uwagę na te filozoficzne podstawy oraz na konsekwencje, jakie płyną z ich przyjęcia, dla dalszych rozważań; chcieliśmy również podkreślić innowacyjność omawianej teorii.

Pierwszy rozdział pokazał, co z filozoficznej antropologii św. Tomasza z Akwinu przejęli Terruwe i Baars oraz, w jaki sposób to rozumieją. Ich adaptacja poszczególnych kwestii (rozumienie zmysłów, uczuć, intelektu, woli oraz relacji między wymienionymi władzami) została zestawiona z tym, co na dany temat pisał św. Tomasz w *Sumie Teologii*. Największe rozbieżności pojawiają się w rozumieniu pojęcia samego intelektu, ale już jego relacja do pozostałych władz wydaje się być uchwycona trafnie. Pewne różnice w pojmowaniu psychiki i uczuć człowieka nie przeszkodziły jednak autorom w dostrzeżeniu i podkreśleniu dwóch, najważniejszych dla ich dalszych rozważań i bardzo ważnych dla św. Tomasza, rzeczy. Mianowicie jedności człowieka (integracji tego, co zmysłowe z tym, co intelektualne) oraz naturalnego poddania uczuć rozumowemu kierownictwu.

W drugim rozdziale opisano mechanizm powstawania nerwicy represyjnej i typologię tego zaburzenia. Istota nerwicy represyjnej to tłumienie (represja) uczuć na skutek konfliktu między nimi, spowodowane wyrwaniem uczuć spod kontroli intelektu i woli. Inaczej, można powiedzieć, że choroba jest przejawem dezintegracji w życiu człowieka, a dokładnie – przejawem braku kierownictwa intelektu nad uczuciami. Jak widać, jest to takie ujęcie nerwicy, które wprost „wypływa” z przyjętej koncepcji człowieka i wspomnianych, dwóch najważniejszych jej elementów.

Dla uwypuklenia oryginalności takiego ujęcia, porównano je z myślą Freuda i współczesnymi klasyfikacjami nerwic. Od Freuda odróżnia autorów przede wszystkim opis konfliktu wywołującego represję. Według Terruwe i Baarsa konflikt powstaje między samymi uczuciami, a według Freuda między uczuciami a rozumowym superego. Zgodnie z koncepcją św. Tomasza, konflikt między uczuciami a rozumem nie może doprowadzić do represji, ponieważ uczucia zawsze poddadzą się kierownictwu rozumowemu. W związku z tym typologia nerwic jest wyznaczana przez rodzaje konfliktów pomiędzy uczuciami, a te są określone poprzez podział uczuć, opracowany przez Akwinatę i przejęty przez Terruwe i Baarsa. Dlatego od współczesnych klasyfikacji, typologia autorów różni się przede wszystkim tym, że względu na co wyróżnia się poszczególne typy nerwic. U autorów *Integracji* ma to zakorzenienie w koncepcji św. Tomasza i wyróżnionych przez niego uczuciach, a przykładowa klasyfikacja ICD 10 jest oparta na kryteriach służących do operacjonalizacji zabiegów diagnostycznych, czyli na praktycznych wskazaniach, służących odróżnieniu tego typu zaburzeń. Poza tym współcześnie zaburzenia nerwicowe zazwyczaj łączy się z lękiem, przez co nie ma miejsca na wyróżnioną przez Terruwe i Baarsa nerwicę energii.

Trzeci rozdział pracy dotyczy terapii nerwic represyjnych. Tutaj również głównym kryterium, wyznaczającym takie, a nie inne zalecenia terapeutyczne, jest przyjęta wizja psychiki i uczuć ludzkich. Terapia, według autorów, to, niezależnie od typu nerwicy, takie kształtowanie intelektu, które doprowadzi do ponownej integracji i poddania uczuć rozumowi. Podobnie jak w rozdziale drugim, tutaj też próbowano porównać koncepcję Terruwe i Baarsa z tym, co na ten temat uważa się współcześnie. Pewne ogólne zalecenie terapeutyczne w praktyce wyglądają bardzo podobnie, natomiast szczegółowego porównania nie sposób przeprowadzić (i nie było ono celem pracy) ze względu na wielość i różnorodność kierunków psychoterapeutycznych. Wydaje się jednak, że żaden kierunek terapeutyczny nie podkreśla tak wyraźnie celu terapii jako doprowadzenia do integracji uczuć i rozumu oraz zwrócenia kierowniczej roli temu drugiemu.

Reasumując, Terruwe i Baars swoją koncepcję nerwic represyjnych opierają na Tomaszowej teorii psychiki i uczuć ludzkich. Ich adaptacja różni się od oryginału przede wszystkim terminologią; autorzy *Integracji* starają się uwspółcześić język św. Tomasza i ułatwić jego odbiór psychologom. Poza tym przenoszą akcent z władz intelektualnych, które dla Akwinaty wydają się być najważniejsze, na zmysły i uczucia, które dla autorów są najistotniejsze, ponieważ pozostają źródłem konfliktów wewnętrznych, a co za tym idzie – nerwic represyjnych.

W opisie samych uczuć, ich ilości i przyporządkowaniu do pragnień autorzy idą wprost za myślą Akwinaty. Pewne rozbieżności pojawiają się w nazewnictwie uczuć i zobrazowaniu ich działania. Warto zauważyć, że silniej niż św. Tomasz podkreślają rolę relacji między pragnieniami. Poza tym jak mało kto z jego komentatorów poświęcają uwagę zmysłowej władzy ruchu. Jeśli chodzi o opis intelektu, to można powiedzieć, że Terruwe i Baars upraszczają koncepcję Akwinaty; przede wszystkim mówią o jednym intelekcie, nie rozróżniając go na czynny i możliwościowy.

Pewne różnice nie zmieniają jednak tego, co zarówno dla św. Tomasza jak i autorów *Integracji* wydaje się być najważniejsze, czyli jedności zmysłów, intelektu i woli z naturalnym kierownictwem tych ostatnich. Ta „własność człowieka” ma swoje konsekwencje w ujęciu nerwic represyjnych i ich terapii oraz odróżnia to ujęcie od stanowiska Freuda czy współczesnego określenia nerwic.

Wydaje się, iż w pracy uchwycono wszystkie najważniejsze punkty koncepcji nerwic represyjnych Terruwe i Baarsa. Jest jeszcze, wspomniane w pracy, zupełnie oryginalne ujęcie zaburzeń psychicznych, nazwanych przez autorów nerwicami deprivacyjnymi, zagadnienie wolnej woli u neurotyków i wiele innych. Wszystko to niewątpliwie warte jest przybliżenia i rzetelnego opracowania, zarówno od strony psychologicznej, jak i filozoficznej oraz może stać się podstawą do kolejnych ciekawych prac naukowych z zakresu antropologii filozoficznej.

Bibliografia

Materiały źródłowe:

1. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna* t. 10, tłum. J. Bardan, Londyn: Veritas, 1967.
2. Św. Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku*, tłum. S. Swieżawski, Kęty: Wydawnictwo Antyk, 2000.
3. Thomas de Aquino, *Summa Theologiae*, <http://www.corpusthomisticum.org/iopera.html> (5.03.2008).
4. A. A. Terruwe, C. W. Baars, *Integracja psychiczna. O nerwicach i ich leczeniu*, Poznań: W drodze, 1989.
5. A. Terruwe, C. Baars, *Integracja emocjonalna. Jak uwierzyć, że jesteś kochany i potrafisz kochać*, Poznań: W drodze, 2004.

Literatura przedmiotu:

6. A. Andrzejuk (rec.), A. A. Terruwe, C. W. Baars *Integracja psychiczna. O nerwicach i ich leczeniu*, Poznań 1987 w: *Studia Philosophiae Christianae* 1 1991, Warszawa: ATK.
7. A. Andrzejuk, *Uczucia i sprawności. Związek uczuć i sprawności w Summa Theologiae św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa: Navo, 2006.
8. F. W. Bednarski, *Wychowanie uczuć w świetle psychologii św. Tomasza z Akwinu*, Rzym, 1991.
9. A. Bilikiewicz (red.), *Psychiatria: podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa: PZWL, 2000.
10. DSM-IV w: M. Seligman, E. Walker, D. Rosenhan, *Psychopatologia*, Poznań: Wydawnictwo Zysk I S-ka, 2001.
11. Z. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa: DeAgostini & Altaya, 2001.
12. E. Gilson, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, tłum. M. Tazbir, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1960.

13. E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1987, ss. 326-346.
14. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa: Wydawnictwo Veni, 1998.
15. ICD 10 w: <http://stary1.portalmed.pl/finn2/klasyfikacje/icd10/index.stm> (30.04.2008).
16. M. A. Krapiec, *Dzieła. Psychologia racjonalna*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1996.
17. A. Kępiński, *Psychopatologia nerwic*, Warszawa: PZWL, 1986.
18. W. Klinkosz, *Specyfika relacji terapeutycznej: psycholog-klient* w: M. Z. Stepulak (red.), *Dylematy etyczno-zawodowe psychologa*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2002, ss. 185-192.
19. S. Krotochvil, *Podstawy psychoterapii*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i Ska, 2002.
20. J. Laplanche, J.-B. Pontalis, *Słownik psychoanalizy*. Warszawa: Wydawnictwo szkolne i pedagogiczne, 1996.
21. W. Łukaszewski, *Psychologiczne koncepcje człowieka*, w: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, tom 1, Gdańsk: GWP, 2002, ss. 67-92.
22. D. Radziszewska-Szczepaniak, *Podstawy koncepcji sublimacji uczuć u św. Tomasz z Akwinu*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2002.
23. J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki* tom 2, Gdańsk: GWP, 2002.
24. S. Swieżawski, *Św. Tomasz na nowo odczytany*, Poznań: W drodze, 1995.